Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 270. — ROK XXXVIII.

SRODA 7 PAZDZIERNIKA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Prawo do zdziwienia.

Podaliśmy wczoraj wywiad „Iskry" z p. min. Zaleskim w sprawie zaniepokojenia w Polsce, wywołanego rzekomo wynikami wizyty francuskich ministrów w Berlinie.

„Minister Zaleski — opowiada sprawozdawca „Iskry" — przyjął zapytanie z wyraźnemi oznakami zdziwienia. Dziwię się niezmiernie — mówił minister — że w prasie polskiej pojawiły się jakiekolwiek oznaki zaniepokojenia na ten temat, jeżeli chodzi o sprawy Polski".

I my mamy powód do wyrażenia „zdziwienia". „Dziwi nas niezmiernie", że przyczyne zaniepokojenia społeczeństwa polskiego upatruje p. min. Zaleski w „wynikach wizyty francuskich ministrów", i że to zaniepokojenie rozwiać chce przypomnieniem swych rozmów z p. premjerem Lavalem i p. Briandem, którzy mu po powrocie z Berlina oświadczyli, iż Polska „nie ma żadnych powodów do jakichkolwiekbądź alarmów".

Nie Laval i nawet nie Briand wywołują teraz niepokój w polskiej opinji politycznej. I nie wizyta berlińska zachodząca powoli w cień... Niepokój wywołują inni ludzie, mianowicie dyplomaci amerykańscy, i wywołuje zapowiedziana konferencja Hoovera z Lavalem. I jest doprawdy bardzo dziwnem, że p. min. Zaleski, który znalazł parę chwil czasu na omówienie wyników berlińskiej wizyty i parę stanowczych zdań dla uspokojenia polskiej opinji, zupełnem milczeniem pominął zapowiedzianą konferencję waszyngtońską, jakkolwiek z pewnością wie doskonale o niemieckich sperandach z tą konferencją zwiazanych.

Z pewnością — rozumiemy to dobrze — możeby jego w tej sprawie oświadczenie źle było przyjęte w którejś ze stolic Europy, np. w Berlinie, ale członek rządu, który się wcale nie krępuje zbytnią miękkością i kompromisowością w stosunku do obywateli, mógłby, powinienby, zdobyć się na mocne akcenty w stosunku do zamachów dyplomacji zagranicznej na naszą całość i nasze bezpieczeństwo. Powinienby się na te mocne akcenty zdobyć p. min. Zaleski tem bardziej, że się w ostatnich dniach prawdziwie rozzuchwaliła dyskusja dokoła „korytarza polskiego" i że wiadomości o niej wywołuja poważne zaniepokojenie w Polsce.

Sprawa ma się tak, że z końcem ub. tygodnia odbył Hoover konferencję z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Stimsonem i z wpływowym (dziś już nieżyjacym) politykiem republikańskim, sen. Morrow, w sprawie rozmów z premjerem Lavalem. Jedyne szczegółowe, jakie sie pojawiło, sprawozdanie z tej konferencji było dla nas przykre. Według bowiem dziennika „Baltimore Sun" (zbliżonego do leadera partji republikańskiej, Rob. Lucas) miano na tej konferencji zadecydować, że Hoover zaproponuje Lavalovi nowy projekt „uspokojenia" Europy, w którym naczelne miejsce zajmuje sprawa „korytarza pomorskiego".

Tego radosnego dla Niemiec wydarzenia nie omieszkało oczywiście roztrąbić po świecie urzędowe Biuro Wolffa. Wprawdzie znów „United Press" próbowała zdementować wiadomość podaną przez „Baltimore Sun", ale na to „dementi" odezwała się ajencja Wolffa i paryska „l'Action Francaise".

Biuro Wolffa odpowiedziało następującym telegramem z Waszyngtonu:

„Sekretarz stanu p. Stimson potwierdza, iż rozmowa, jaką odbył w piątek ze sen. Morrowem, dotyczyła szeregu problemów europejskich, m. in. sprawy t. zw. „Korytarza polskiego".

Zaprzecza zaś tylko wiadomości, jakoby była mowa o jakimś ogólno-europejskim projekcie „uspokojenia" Europy... Więc, rzecz sie przedstawia jeszcze gorzej, niż podal „Baltimore Sun". Ameryka chce „uspokajać" nie Europę, ale samą Polskę.

„L'Action Francaise" zaś w zupełności potwierdziła wiadomość o dyskusji nad „korytarzem polskim" i dodała poprostu nieprawdopodobną wiadomość, jakoby w Waszyngtonie miano wziąć pod uwagę jakiś projekt ustalony w Berlinie przez Lavala i Brueninga.

Tak się objektywnie przedstawia historja tego „week-end'u" prezydenta Hoovera... Niechże wiec p. minister Zaleski nie „dziwi" sie, że wiadomość o nim wzbudziła żywy niepokój w Polsce, zwlaszcza, że równocześnie z nią zaczęły pisma niemieckie lansować projekt podróży Brueninga do Waszyngtonu i ujawnily przy tem istnienie „doskonałych" stosunków między kanclerzem niemieckim a p. Stimsonem.

Czego innego, niż zdziwienia, oczekuje polska opinja w tej chwili od p. min. Zaleskiego. Oczekuje jakiegoś zdecydowanego i stanowczego oświadczenia, że — już dość mamy tych ustawicznych „dyskusyj", „konferencyj" w sprawie „korytarza polskiego", — że już raz wreszcie powinien zrozumieć świat, iż na ten temat nie będziemy z nikim rozmawiali, — że, wreszcie, jeśli się chce trwałej „pacyfikacji" stosunków polsko-niemieckich, to trzeba utwierdzić dzieło pokoju wersalskiego przez przecięcie wszelkiej polityki rewizyjnej, i że innego sposobu niema.

Jakoś jednak — jeszcze raz trzeba to powiedzieć — nasz rząd, twardy w stosunku do obywateli, do Polaków, miekki jest w stosunku do zagranicy. I, jeżeli już o zdziwieniu mówimy, to — prawde powiedziawszy — prawo do „dziwienia sie" ma nie p. min. Zaleski, patrzący na zaniepokojenie polskiej opinji, ale właśnie polskie społeczeństwo obserwujace „zdziwionego" p. ministra.

W. Z.

PREZES P. K. O. U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa 6. 10. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P. K. O. p. Grubera.

ZABŁĄDZIŁY ODBYWAJĄC RAID.

Warszawa 6. 10. (PAT). Lotniczki pol kie. pp. Sikorzanka i Olszewska, odbywające raid dookola Polski na aparatach turystycznych, w dniu wczorajszym w drodze z Grodna wylądowały z powodu gęstej mgły o 100 km. od Warszawy. Aparaty nie uszkodzone. Lotniczki prawdopodobnie przybędą jeszcze w dniu dzisiejszym do Warszawy.

——ooo——

Doniosłe narady Hoovera

Z PRZEDSTAWICIELAMI OBOZÓW POLITYCZNYCH.

Nowy Jork, 6 października. Prezydent Hoover zaprosił na dziś wieczór do Białego Domu wybitnych **przedstawicieli partji demokratycznej i republikańskiej Izby i Senatu na ważną konferencję. W kołach politycznych i finansowych przypisują tej konferencji doniosłe znaczenie.** Prasa amerykańska przypuszcza, **że chodzi albo o kwestję przedłużenia rocznego moratorjum Hoovera lub też o rozważenie innych środków w celu złagodzenia kryzysu w państwach europejskich i Ameryki łacińskiej.**

19 BANKÓW AMERYKAŃSKICH ZAMKNĘŁO BIURA.

Nowy Jork, 6. 10. (PAT) „Franklin Trust Company" w Filadelfji, którego **depozyty wynoszą 22 miljony dolarów, zamknął dzisiaj swe biura, podobnie jak 18 innych banków,** z których większość znajduje się w stanie Pensylwanja i zachodniej Wirginji, pozostałe zaś w środkowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych.

NAPŁYW BEZROBOTNYCH DO N. JORKU.

Nowy Jork, 6. 10. (PAT). Według obliczeń tutejszej IMCA. 28.000 młodych ludzi przybywa codziennie do Nowego Jorku z okolic podmiejskich **w poszukiwaniu pracy biurowej.** Około dwu miljonów urzędników biurowych pracuje obecnie w Nowym Jorku.

——o——

Curtius podał się do dymisji.

Berlin 6 października. Minister spraw zagranicznych dr. Curtius podał się do dymisji. **W sobotę 5 b. m. dr. Curtius wręczył** kanclerzowi Brueningowi list, w którym oświadcza, iż **wobec sytuacji w Reichstagu postanowił wystąpić z rządu i prosi kanclerza o przedłożenie prezydentowi Hindenburgowi wniosku o zwolnienie go z urzędu ministra spraw zagranicznych.**

Bruening wręczy dymisję całego gabinetu.

Berlin 6 października. Forma, w jakiej odbędzie się rekonstrukcja gabinetu Brueninga, nie jest jeszcze znana. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, kanclerz Bruening we czwartek przedłoży prezydentowi Hindenburgowi dymisję całego gabinetu i zaraz otrzyma misję tworzenia nowego rządu. Oprócz zmiany na stanowisku kilku ministrów, nastąpią także zmiany w prezydjum rady ministrów.

Rząd zaufania Hindenburga.

Berlin 6. 10. (PAT). W związku z oczekiwaną rekonstrukcją gabinetu Rzeszy, zapowiadają, że kanclerz Bruening powoła do nowego gabinetu tylko mężów, **cieszących się specjalnem zaufaniem prezydenta Hindenburga.** Jako jednego z kandydatów wielkiego przemysłu do teki w rządzie Brueninga wymieniają dra Vöglera, jednego z delegatów niemieckich na konferencję ekspertów finansowych w Paryżu.

NIEMCY URATUJE TYLKO NOWE LOCARNO.

Nowy Jork 6. 10. (PAT). Znany publicysta amerykański **Frank Simmonds w artykule** p. t. **„Powrót do Locarna — jedyną nadzieją Niemiec"**, pisze w sprawie „korytarza gdańskiego": nadzieje Niemiec na interwencję anglosaską, na podbój Polski przez Sowiety, lub na rozkład wewnętrzny, spełzły na niczem. Jedynem wyjściem dla Niemiec jest nowe Locarno".

Historja samolotu antyfaszystowskiego nad Rzymem.

Paryż 6 października. W niedzielę ukazał się ponad Rzymem tajemniczy samolot, który po rozrzuceniu nad miastem ulotek antyfaszystowskich odleciał w kierunku zachodnim. — W sprawie tej przynoszą dzisiejsze **dzienniki paryskie** następujące szczegóły. Na lotnisku Marignane pod Marsylją wylądowali w niedzielę rano **dwaj lotnicy niemieccy z Monachjum, Bruening i Rainer,** oświadczając władzom francuskim, że oczekują pewnego Anglika, **nazwiskiem Murris, który ma nabyć ich aparat do lotu do Barcelony.** Po południu Murris przybył, zapłacił za samolot gotówką, **załadował do niego 2 wielkie pakunki i odleciał** rzekomo **do Barcelony.**

Przed startem rzekomy Murris umówił się z lotnikami **niemieckimi, że na drugi dzień spotka się z nimi w pewnym hotelu w Nizzy.** Po przybyciu do umówionego hotelu lotnicy zastali list, w którym Murris zawiadomił ich, że nie leci do Barcelony, lecz do Rzymu, celem rozrzucenia ponad miastem ulotek antyfaszystowskich, a z Rzymu będzie się starał dotrzeć na Korsykę. O wypadku tym **lotnicy donieśli policji francuskiej, która czyni dalsze poszukiwania za tajemniczym lotnikiem.** Samolot nie dotarł widocznie do Korsyki, gdyż dotąd brak o nim jakichkolwiek wiadomości. **Wyrażają przypuszczenie, że samolot nie posiadając dostatecznej ilości benzyny, nie doleciał do Korsyki i wpadł do morza.**

——oOo——

Nowe projekty Min. Spr. Wojsk. w Sejmie.

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) Do Sejmu wpłynął projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, o drogach lądowych i wodnych śródlądowych w czasie wojny, lub grożącego państwu niebezpieczeństwa. Artykuł pierwszy tego projektu opiewa: Z chwilą wybuchu wojny lub z chwilą zarządzenia bądź ogólnej, bądź częściowej mobilizacji, albo gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych **wszystkie drogi lądowe i drogi wodne śródlądowe podporządkowuje się interesom obrony państwa.**

Artykuł drugi postanawia: W czasie pokoju **organa władz państwowych i samorządowych obowiązane są do ścisłego współdziałania z władzami wojskowemi w sprawach, dotyczących zapewnienia w interesie obrony państwa sprawności sieci dróg lądowych i dróg morskich śródlądowych, a właściciele** dróg prywatnych obowiązani są **do ścisłego** stosowania się do zarządzeń **właściwych** władz.

Ponadto wpłynął projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o **prawie lotniczem, o pozbywaniu się statków i łodzi polskich, używanych w żegludze na śródlądowych drogach** wodnych. Ostatni projekt postanawia, że statki i łodzie polskie nie mogą być zbywane lub przenoszone **na stałe zagranicę,** albo też zbywane na rzecz cudzoziemców bez zezwolenia ministra robót publicznych, wydanego w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

O czem piszą inni?...

Powód unieważnienia wyborów

Sanacyjny „Express Poranny" opowiada, dlaczego to Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu 48 Przemyśl?... Wpłynęły trzy protesty przeciw wynikowi wyborów, oraz jeden przeciw wyborowi p. Augustyńskiego (BB) w tym okręgu. Centrolew powołał się w proteście na szereg „nieformalności wyborczych".

„Kulminacyjnym punktem zarzutów było powołanie się na okoliczność, że władze administracyjne, zmieniły przewodniczącego komisji wyborczej w Przemyślu, mianując na to stanowisko osobę, nie znajdującą się na przedstawionej liście.

Nadto przytoczył dalsze zarzuty, jako to agitację w lokalu komisji wyborczej, aresztowanie mężów zaufania i kandydatów, niedopuszczanie członków komisji do urzędowania oraz fakt, że 4 komisje nie nadesłały protokołów z obliczenia głosów. Nadto stawiał jako zarzut okólnik komisarza wyborczego, dopuszczający jawność głosowania.

Adw. Józef Lilauer w imieniu Ruskiej Organizacji Selańskiej domagał się unieważnienia wyborów wobec tego, że komisja wyborcza dyskwalifikowała kilkadziesiąt podpisów na liście organizacji, przez co zdekompletowała ją i wobec braku odpowiedniej ilości podpisów odrzuciła. Dyskwalifikowanie podpisów następowało wskutek małych usterek, a gdy wyborcy zgłosili następnie listę z podpisami, potwierdzonemi przez rejenta, minął już termin prekluzyjny. Skarga żądała, by sąd orzekł, iż w tego rodzaju wypadkach należy wyborcom udzielić terminu celem uzupełnienia, czy poprawienia listy.

Sąd Najwyższy protesty uwzględnił i wybory z okręgu Przemyśl unieważnił. Należy oczekiwać na motywy, które nie zostały jeszcze ogłoszone, gdyż to pozwoli na zorjentowanie się, jakiemi przesłankami sąd się kierował".

Dlaczego krytykuje się szkołę?

„Gazeta Polska" skarży się, że dom rodzicielski często odnosi się do szkoły bez respektu, a nawet ją wobec dzieci krytykuje.

„Czy można wymagać od dziecka, by kochało, by przywiązało się do takiej szkoły, o której w domu rodzinnym słyszy samo tylko bardzo „krytyczne" uwagi? Czy można wymagać od dziecka szacunku dla jego przewodników wychowawców, skoro szacunku tego nie widzi wśród najbliższego domowego otoczenia? A gdzie niema tego przywiązania i szacunku — jakże trudną tam być musi praca wychowawcza! Jeżeli w takich wypadkach oddziaływanie szkoły na młodzież sprowadza się do minimum, jeżeli szkoła nie spełnia swego zadania tak, jak je spełnić powinna — to odpowiedzialność ponosić tu muszą przedewszystkiem rodzice".

Jest to przesada... Prawdą jest, że krytyka szkoły przez rodziców jest nieraz nieuzasadniona. Prawdą jednak jest również, że bardzo często same władze szkolne dają podstawę do słusznej krytyki. Autorytet szkoły tworzy się przez współdziałanie wszystkich trzech czynników wychowawczych: Kościoła, szkoły i domu rodzicielskiego. Tego współdziałania jednak teraz niema, a nie z winy domu rodzicielskiego!

Ustawa podatkowa działająca wstecz.

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt podwyżki stawek do podatku od nieruchomości z 7 na 10 proc.; projekt postanawia jeszcze, że nieruchomości, które „niewłaściwie" były od podatku uwolnione, lub płaciły podatek za niski, zapłacą teraz podatek za lata ubiegłe.

„Jest to — pisze słusznie „Polonia" — postanowienie dotychczas nie praktykowane i tembardziej zwracające uwagę, że wśród powszechnych skarg na nadmierność zaległości podatkowych rząd nietylko nic sobie z tych skarg nie robi, ale dąży do utworzenia dalszych jeszcze zupełnie nowych zaległości. Być może zresztą, że chodzi tu także o dalszy jeszcze oręż polityczny w ręku administracji skarbowej, która będzie mogła zaległościami z okresu 5-letniego zmuszać nie najżyczliwiej wobec rządu usposobionych właścicieli, aby zmienili zachowanie".

Zresztą prawo, któreby działało wstecz, jest z pewnego punktu widzenia anomalją. Starzy Rzymianie wyznawali zasadę, że „lex non agit retro" (prawo nie działa wstecz). Było to już jednak bardzo dawno, a teraz mamy wiek 20-ty.

Socjaliści a faszystowski projekt rozbrojeniowy.

Nareszcie zaczynają socjaliści rozumieć, że się dali wywieść w pole Mussoliniemu z jego projektem automatycznego wstrzymania zbrojeń od chwili rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej. „Robotnik" streszcza artykuł włoskiego socjalisty, Modiglianiego, p. t. „Wielki trik", w którym m. in. czytamy:

„Trik pokojowy Włoch polega na tem, że nie mając pieniędzy na wystawną armję lądową i flotę morską, faszyzm główne swe wysiłki kieruje na flotę powietrzną... To też na lotnictwo wojskowe Włochy łożą wielkie sumy i w ich własnym leży interesie, by inne państwa jak najmniej zbroiły się na lądzie i morzu, ponieważ Włochy nie mogą ich dogonić na tem polu".

Cóż na to „Naprzód", który niedawno reklamował projekt Mussoliniego poparty przez II Międzynarodówkę?

Encyklika Piusa XI o bezrobociu i rozbrojeniu.

W dniu 3 października b. r. Ojciec św. ogłosił encyklikę na temat wielkich zagadnień doby obecnej, t. j. kryzysu finansowego, bezrobocia i zbrojeń.

Wszystkie kraje przeżywają dziś kryzys finansowy, który pociąga za sobą budzący poważne obawy, **wzrost liczby ludzi bez pracy.** Ojciec św. ubolewa nad uczciwymi i pragnącymi pracować robotnikami, skazanymi bez własnej winy na bezczynność i skrajny niedostatek wraz z ich rodzinami. Najwyższy Pasterz powtarza za Chrystusem: „misereor super turbam" — „żal mi ludu tego". Szczególnie współczuje Papież w encyklice swej **niedoli nieszczęsnych dzieci**, niewinnych ofiar dzisiejszego rozpaczliwego położenia. Zbliżająca się zima strachem napełnia bezbronnych bezrobotnych: **istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że tyle rodzin może stać się pastwą beznadziejnej rozpaczy.**

Następnie Ojciec św. zwraca się z apelem do tych wszystkich, którzy mają uczucia wiary i miłości chrześcijańskiej, do podjęcia **krucjaty miłosierdzia i pomocy biednym**, aby głodnych nakarmić, nagich przyodziać, strapionych na duchu pocieszyć, uciszyć nienawiści, wzmocnić węzły pokoju wśród jednostek i społeczeństwa. Encyklika wzywa wszystkich, aby wzięli udział w tej krucjacie, która jest świętym obowiązkiem, wypływającym z boskiego nakazu miłosierdzia, wciąż tak wpajanego w umysły przez Papieży, zwłaszcza Benedykta XV. w dniach nienawiści i wojny. Papież wskazuje na nakaz miłosierdzia nietylko jako na najwyższy obowiązek religji chrześcijańskiej, ale także jako na szczytny ideał, który staje zwłaszcza przed duszami bardziej szlachetnemi, bardziej odznaczającemi się rycerską doskonałością chrześcijańską. **Szlachetność serca i ducha, oddanie się i poświęcenie dla ratowania braci, zwłaszcza niewinnych dzieci, potrafią pokonać w zgodnym i jednomyślnym wysiłku wszelkie trudności czasów obecnych.**

Niemałą przyczyną dzisiejszego niezwykłego kryzysu jest bez wątpienia nieokiełznany **pęd do zbrojenia się, co jest powodem ogromnych wydatków, zmniejszających dobrobyt obywateli.** Papież przeto ponawia przestrogi swego poprzednika, które, niestety, dotąd nie zostały wysłuchane i wzywa następnie wszystkich Księży Biskupów, aby przy pomocy wszelkich środków, czy przemówień, czy prasy, usiłowali oświecić umysły, otworzyć serca do najpewniejszych wskazań zdrowego rozumu, a, bardziej jeszcze, przepisów wiary chrześcijańskiej. Papież raduje się na samą myśl, że **w każdej diecezji Księża Biskupi oddają się dziełom miłosierdzia i niesienia pomocy biednym.** Jeżeli ta bezpośrednia akcja w jakiejkolwiek diecezji jest utrudniona, powinni zwracać się do odnośnych Metropolitów lub do prywatnych instytucyj miłosierdzia. Papież zaklina wiernych, by szczodrze odpowiedzieli na wezwania, jakie otrzymują od Księży Biskupów, a ponieważ same wysiłki ludzkie nie wystarczają, wzywa wszystkich, aby powtarzali słowa Modlitwy Pańskiej: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

Ponieważ encyklika nosi **datę ogłoszenia** św. Aniołów Stróżów (2 października), Ojciec św. przypomina słowa Ewangelji, aby nie odtrącano dzieci, gdyż „Aniołowie ich widzą Ojca niebieskiego". Aniołowie przedstawią Panu nad Pany czyny miłosierdzia, dokonane względem maluczkich, uzyskując wzamian najobfitsze błogosławieństwa.

Z racji zbliżającego się święta Chrystusa-Króla, Ojciec św. wzywa wszystkie parafje, aby przez trzydniowe przygotowanie się, wzięły udział w uroczystych obchodach tego święta, w końcu zaś swej encykliki udziela błogosławieństwa apostolskiego.

Represje i wybory na Łotwie.

Wyjaśnienie poselstwa łotewskiego. — Uczciwe wybory. — Znaczny wzrost głosów polskich. 2 mandaty polskie. — 22 partje w stugłowym parlamencie.

W związku z zarządzeniami władz łotewskich dotyczących mniejszości polskiej na Łotwie poselstwo łotewskie w Warszawie przesłało Polskiej Agencji Telegraficznej następujące wyjaśnienie z prośbą o opublikowanie:

„1) **Związek Polaków na Łotwie i Związek Młodzieży Katolickiej nie są zamknięte, ale czynność tych organizacyj na zasadzie odnośnych decyzyj sądowych została chwilowo zawieszona za antypaństwową (!) działalność**, przewidzianą w art. kodeksu karnego łotewskiego. Z tych samych motywów zostało zawieszone wydawnictwo dziennika polskiego w Daugavpils **„Dzwon". Jednocześnie zamknięto 6 szkół**, utrzymywanych przez Związek Polaków na Łotwie. Odnośne władze postarały się o przyjęcie do innych **polskich** szkół uczniów z sześciu częściowo zamkniętych szkół prywatnych.

2) Niezgodnem jest z rzeczywistością twierdzenie, że w polskich szkołach zabroniono wykładać religji w języku polskim. **Na Łotwie w szkołach mniejszościowych wszystkie przedmioty są wykładane w języku macierzystym uczniów.** Departament szkół ministerstwa oświaty zarządził jedynie, że w łotewskich i mieszanych szkołach religja winna być wykładama w języku łotewskim.

3) Niezgodne są z prawdą wiadomości o aresztowaniu kilku polskich działaczy społecznych na Łotwie. **Aresztowany jest tylko jeden kandydat z listy polskiej do sejmu".**

Ten komunikat poselstwa łotewskiego prostuje niektóre nieścisłości, jakie się ukazały w pismach polskich. Coprawda i teraz jeszcze sądzimy, że nie było koniecznem zawieszanie całego Związku Polaków i Zw. Młodz. Katolickiej, których członkowie w olbrzymiej większości żadnej działalności antypaństwowej nie rozwijali. W każdym razie jednak widocznem jest, że 70-tysięczna rzesza naszych rodaków może, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, skutecznie bronić swych interesów na drodze prawnej i nie znajduje się bynajmniej w położeniu beznadziejnem. Jeśli zamknięto 6 szkół, to znaczy, że pozostało 41. Zresztą należy się spodziewać, że i te zamknięte szkoły zostaną wkrótce otwarte przez inne towarzystwo polskie.

Wybory zaś, które się odbyły w dniach 3 i 4 października, były najwidoczniej przeprowadzone uczciwie, skoro wszędzie **stwierdzono wzrost głosów polskich.**

W Rydze Polacy otrzymali, jak to już wczoraj podawaliśmy, **5.076 głosów.** O blisko 2 tys. więcej niż przy ostatnich wyborach do rady miejskiej a o 3.010 więcej niż przy wyborach w roku 1928. **A więc w ciągu trzech lat mamy wzrost głosów polskich o 150 procent. Do zdobycia mandatu w Rydze brakowało podobno tylko 200 głosów.**

W Zemgalji Polacy zdobyli 4.932. W tej prowincji przyrost jest nieznaczny, bo przed trzema laty Polacy mieli 4.858 głosów.

W Latgalji lista Związku Polaków zdobyła 6.804 głosów, a lista ks. Ławrynowicza 1.157. Razem więc głosów poskich było **10.961**, gdy przed trzema laty 8.694. A więc i tutaj przyrost jest znaczny.

Razem Polacy zdobyli na Łotwie około 21 tys. głosów, a mogliby zdobyć więcej, gdyby stanęli do walki wyborczej także w tych prowincjach, w których nie mają szans zdobycia mandatu. **Zdobyli o 5—6 tys. głosów więcej niż w r. 1928.**

Są to, jak należy przypuszczać, głosy Polaków, którzy poprzednio nie mieli należytego poczucia swej narodowości i głosowali na listy socjalistów lub katolików łotewskich albo też na listy rosyjskie. Ale przeciętnemu Łotyszowi inaczej się ta sprawa przedstawia. Skoro liczba głosów polskich wzrosła, rozumuje on, to widocznie Polacy polonizują żywioł białoruski lub rosyjski. Na tle tej podejrzliwości łatwo wytłumaczyć sobie można represje przeciw Polakom.

Polacy będą mieć nadal 2 posłów w sejmie ryskim, mianowicie p. Jarosława Wilpiszewskiego i Jana Wierzbickiego. Co do innych partyj, to nastąpiły pewne przesunięcia, ale niełatwo się zorjentować, czy na prawo czy na lewo. Partyj, które uzyskały mandaty, jest w tem dwumiljonowem państwie „tylko" 22. A ileż jest partyj, które mandatów nie uzyskały.

Socjaliści stracili parę mandatów, ale z drugiej strony straciły także niektóre grupy prawicowe. **Wzmocniła się katolicka partja, tj. chrześcijańska demokracja łotewska**, która miała dotąd 6 mandatów, a teraz będzie mieć 8. Niemcy zdobyli 6 mandatów, Rosjanie również 6. Jest szereg list, które zdobyły tylko po 1 mandacie, np. właściciele domów, kolejarze, poszkodowani skutkiem strat na dawnych papierach rosyjskich etc.

Jaki rząd wyjdzie z tego chaosu, trudno przewidzieć. Najprawdopodobniej jednak znowu centrowo-prawicowy. W polityce zaś zagranicznej Łotwy na zmiany się nie zanosi. S.

Ustawy sanacyjne w Anglji i Austrji

Koniec ubiegłego tygodnia przyniósł uchwalenie dwóch ustaw, zmierzających do sanacji budżetu w Anglji i w Austrji. Obie przeszły normalną drogą przez parlament.

W Anglji projekty oszczędnościowe Mac Donalda spotkały się z ostrą opozycją ze strony Labour Party, wywołały wrzenie w flocie i wielkie demonstracje bezrobotnych w Glasgowie. Naogół jednak naród angielski przyjął zarządzenia rządu z zimną krwią. Opozycja nie przeniosła walki na ulicę, nie rzuciła hasła strajku. Spadek zaś funta wywołał w Anglji nawet zadowolenie. Masy angielskie nie rozumieją, że ze spadkiem funta musi nastąpić wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Rząd przygotował wprawdzie surową ustawę przeciw lichwiarzom, ale ona pochodu drożyzny z pewnością nie powstrzyma.

Jak oceni naród politykę przy wyborach, jest rzeczą sporną. Mac Donald jest przekonany, że szedł dobrą drogą i że potrafi to robotnikom wytłumaczyć. Niedawno odważył się stanąć przed komitetem Partji Pracy w swym okręgu. Większość przyjęła go chłodno i nieprzychylnie, ale okazało się, że pewien odsetek wyborców Labour Party gotów pójść za Mac Donaldem. Termin wyborów jest nieustalony. W kołach koalicji rządowej jedni chcą wyborów natychmiast, zanim obywatele odczują skutki zmniejszenia płac, a podwyższenia podatków, inni woleliby się nie spieszyć.

W Austrji ustawa sanacyjna została przyjęta prawie jednogłośnie, bo tylko Heimwehra głosowała przeciw. Nawet socjaldemokraci głosowali za tą ustawą, choć zmniejsza ona pensje urzędników. Coprawda jest to obniżka mała. Pensje do 3.400 szylingów rocznie zmniejszono, jak już pisaliśmy, tylko o 4 procent, inne o 5 lub 6 procent.

Przeprowadzenie tej ustawy jest dużym sukcesem rządu Burescha zdolnym podnieść zaufanie zagranicy do Austrji i ułatwić jej starania o kredyty. Życzenia komitetu finansowego Ligi Narodów zostały spełnione.

Przyjęcie ustawy sanacyjnej przez parlament jest też dowodem, że system parlamentarny nie jest w takich ciężkich chwilach zawadą. Rząd musiał wprawdzie długo się targować i przekonywać przywódców partji, komisja finansowa pracowała 21 godzin prawie bez przerwy, ale zato teraz rząd może twierdzić, że cały kraj ma zaufanie do jego programu finansowego.

Katolicy hiszpańscy bronią się.

NOWY PRYMAS HISZPANJI.

Napływają nowe wiadomości z Hiszpanji, które zdają się dowodzić, iż fala bezbożnictwa zaczyna napotykać opór stanowczy u ludności, a rząd Zamorry zaczyna normalizować stosunki ze Stolicą Apostolską.

I tak — jak już donosiliśmy — delegacja kobiet hiszpańskich doręczyła prezydentowi kortezów **memorjał, który zawiera 1,401.900 podpisów** i domaga się m. in. niezmieniania artykułu konstytucji z roku 1876 w sprawie stosunków między Kościołem a państwem **bez uprzedniego porozumienia ze Stolicą Apostolską.**

W związku zaś ze zbliżającą się w kortezach debatą nad artykułami konstytucji, które dotyczą stosunków kościelno-państwowych, **katolicy katalońscy wystosowali w tych dniach do rządu wielką liczbę telegramów**, domagając się dla Kościoła wolności kultu i nauczania, oraz uszanowania zakonów. Poza tem katolicy Katalonji żądają, by zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy były wprowadzone tylko w drodze konkordatu.

Również sprawa następstwa po Prymasie, kard. Segura, przybiera pomyślny obrót. Albowiem — donosi KAP — Nuncjusz apostolski w Madrycie, Mgr. Tedeschini, zawiadomił oficjalnie rząd hiszpański, że **Stolica Święta** przyjęła rezygnację dotychczasowego prymasa Hiszpanji, arcybiskupa Toledo, kardynała Segura, i **mianowała nowego prymasa w osobie arcybiskupa Tarragony, kardynała Baraquer'a.**

Trzeba jednak liczyć się z tem, że dyskusja w kortezach nad sprawami religji będzie gorąca; żywioły antykatolickie rozporządzają bowiem wielkiemi siłami zorganizowanemi. **Pocieszającym objawem jednak jest, że naroszcie katolicy** — jak świadczą powyższe wiadomości — **zaczynają otrząsać się z bezwładu i przerażenia, a przyjmują stanowisko** zdecydowanej defenzywy... Jaki będzie **wynik** debat w kortezach nad sprawą religji, niewiadomo. Według prasy francuskiej **konstytucja nie będzie gotowa aż pod koniec bieżącego roku.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzpltej

Ks. Biskup Sandomierski wzywa do ofiar na powodzian.

Ks. Biskup Jasiński wydał odezwę do duchowieństwa diecezji sandomierskiej, wzywając je do organizacji zbiórki na rzecz ofiar wylewu Wisły, która zalała szereg dekanatów, zabierając z falami mienie i plony tegoroczne. „Wisła występuje z brzegów swoich — zaznacza ks. biskup w odezwie — zabierając z falami swemi mienie, plony, a nawet ofiary życia ludzkiego. Część naszej diecezji, nad Wisłą położona, boleśnie jest dotknięta, a niektóre parafje w znacznej mierze znalazły się pod wodą. Najgroźniejszy żywioł — woda, nakazuje nam obronę, a **miłosierdzie Chrystusowe wzywa do niesienia pomocy powodzią dotkniętym.** Biernie konstatować straty braci naszych nam nie przystoi, przeciwnie, zabrać się **musimy do skutecznej pomocy i to jaknajrychlej**“. — Ofiary należy nadsyłać do Kurji Diecezjalnej w Sandomierzu na konto P. K. O. Nr. 59896.

20 rocznica śmierci ś. p. ks. St. Stojałowskiego.

W ub. niedzielę odbyły się w Bielsku uroczystości związane z 20 rocznicą śmierci ś. p. księdza Stanisława Stojałowskiego. Na zjazd przybyli liczni przedstawiciele życia politycznego z różnych miast Polski. Zebranie w sali Domu polskiego otworzył pos. St. Rymar, poczem odczytano listy i telegramy gratulacyjne. Po przemówieniach pos. J. Matlosza i ks. prof. A. Szepieńca odsłonięto portret ś. p. ks. Stojałowskiego. Następnie uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie do kościoła, gdzie Mszę św. odprawił ks. Szepieniec. Po powrocie do Domu Polskiego wygłoszono szereg dalszych referatów. Zjazd zakończono po południu odśpiewaniem hymnu narodowego.

Zgon zasłużonego dziennikarza

W Poznaniu zmarł jeden z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich, ś. p. Józef Siemianowski, w wieku lat 65. Ś. p. Siemianowski pracował przed wojną w wydawnictwach polskich w Wielkopolsce i na Śląsku, gdzie położył **duże zasługi około rozbudowy ducha narodowościowego ludności śląskiej**. Przez jakiś czas przebywał również w Krakowie. Po wojnie pracował przez pewien czas jako redaktor na Górnym Śląsku, a następnie powrócił do Poznania i ostatnio był współpracownikiem „Orędownika Wielkopolskiego“.

Nowy rok akademicki na Uniw. lubelskim.

W Lublinie odbyło się w ub. niedzielę uroczyste otwarcie roku akademickiego na katolickim Uniwersytecie lubelskim. Podczas nabożeństwa, odprawionego w kaplicy Uniwersytetu, kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. biskup Fulman.** Po nabożeństwie, aktu otwarcia dokonał J. Magnificencja **rektor ksiądz Kruszyński**, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem omówił działalność dotychczasową Uniwersytetu. W końcu **ks. prof. Kalwa** wygłosił inauguracyjny wykład pod tyt.: „Pierwsze przebłyski unji kościelnej brzeskiej“. Nieobecnego w dniu dzisiejszym w Lublinie wojewodę lubelskiego, reprezentował na uroczystości naczelnik Szaynowski.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ W WARSZAWIE. W ub. niedzielę odbyła się na Kamionku w Warszawie uroczystość poświęcenia nowej świątyni pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej. Kościół wzniesiony został przy ul. Grochowskiej na terenie cmentarza kamionkowego, gdzie pochowane są zwłoki ofiar dzieci Pragi i bitwy pod Grochowem. Świątynia może pomieścić trzy tysiące osób. Pierwsze roboty przy budowie fundamentów rozpoczęto w 1929 roku. Po poświęceniu świątyni przez ks. Garncarka, przeniesiono ze starego drewnianego kościółka Przen. Sakrament, poczem odbyło się pierwsze nabożeństwo.

POSIEDZENIE KOMITETU GŁÓWNEGO P. C. K. W Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale przedstawicieli poszczególnych okręgów P. C. K. **z całej Polski.** Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, m. in. uchwalenie statutu dla szpitala głównego P. C. K. w Warszawie przy ul. Smolnej, zatwierdzenie sprawozdania zarządu głównego za okres od 1 stycznia do 1 września b. r. i t. d.

CHCIELI SIĘ NIELEGALNIE PRZEDOSTAĆ DO POLSKI. W ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskiem zatrzymano kilku osobników, którzy nielegalnie przybyli na teren Polski. Przy zatrzymanych znaleziono kompromitujące dokumenty. Aresztowanych skierowano do dyspozycji władz śledczych.

TRZYLETNI CHŁOPIEC PODPALACZEM. W Garczynie pow. kościerskiego dwaj malcy (jeden z nich liczący 3, a drugi 5 lat) podpalili stodołę miejscowego włościanina, od której zajął się szereg budynków. Dzieci spowodowały pożar, gdyż chciały wiedzieć, „jak to się też będzie paliło“.

Powodzie w Polsce.

Powodzie nawiedzają Polskę niemal corocznie. W ciągu ostatnich lat (od 1924 r.) **nawiedziło kraj ośm powodzi**: w r. 1924 — olbrzymia powódź wiosenna, w lipcu 1925 r. i w sierpniu 1927 r. — powodzie letnie, wywołane katastrofalnemi opadami, w marcu i w lipcu 1929 r. — dwie powodzie: wiosenna i letnia, we wrześniu 1930 r. — powódź letnia i wreszcie dwie powodzie w roku bieżącym: wiosenna, która najbardziej dotknęła wojew. wileńskie i nowogródzkie (koniec marca—kwiecień), oraz wojew. warszawskie, kieleckie, lubelskie i Małopolskę Wschodnią (wojew. lwowskie i stanisławowskie) i ostatnia — letnia, która nawiedziła Małopolskę zachodnią i wojew. śląskie.

Największa od czasu odzyskania niepodległości **klęska powodzi w końcu marca 1921 roku spowodowana gwałtownem topnieniem grubej i zbitej pokrywy śnieżnej**, objęła cały obszar Polski, dając się we znaki zwłaszcza dorzeczom nizinnym. Najbardziej poszkodowane zostały wskutek wylewu Wisły: wojew. warszawskie i pomorskie. W wojew. warszawskiem **powódź zalała 180 wsi o obszarze 240 km. kwadr., przyczem**

16 wsi zostało zupełnie zniesionych;

poza tem ucierpiało kilkanaście miast i miasteczek (Ciechocinek, Nowy Dwór, przedmieścia Warszawy itd. (W wojew. pomorskiem zalanych zostało kilkadziesiąt wsi w powiatach Toruń, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Tczew itd., zalane również zostały częściowo wymienione miasta; poza tem woda zalała w kilku miejscach tory kolejowe na łącznej przestrzeni 8.5 km., kilka dworców (dworzec w Toruniu), szereg szos itd. W wojew. krakowskiem wskutek wylewu Wisły i dopływów częściowo pod wodą znalazło się kilkanaście wsi, poza tem zerwanych zostało kilka mostów i zalanych szereg szos. W wojew. stanisławowskiem ucierpiało kilkanaście wsi i miasteczek wskutek wylewu rzek Stryj, Opór i Dniestr, poza tem znaczne straty wyrządziła powódź w wojew. wołyńskiem, białostockiem, kieleckiem, nowogródzkiem, poleskiem, łódzkiem i poznańskiem (groźny wylew Warty). Zniszczenie, jakie wyrządziła powódź letnia, w lipcu 1925 r. w południowo-wschodniej części wojew. śląskiego, w wojew. krakowskiem i w zachodniej połaci wojew. lwowskiego, przybrało wielkie rozmiary.

Powódź sierpniowa w 1927 r. była niemniej fatalna.

Skutkiem wylewów Dniestru, Czeremoszu i Prutu, w województwach południowo-wschodnich **zalanych zostało 10 miast i 444 gmin**, ofiarą powodzi padło 53 istnień ludzkich, liczba zaś rodzin poszkodowanych przeniosła 50 tysięcy.

Rok 1928 należał do pomyślnych, gdyż nie upamiętnił się żadnemi poważniejszemi wylewami, natomiast **rok 1929 przyniósł dwie klęski powodzi: wiosenną i letnią.** Druga klęska powodzi w roku 1929, w lipcu, nawiedziła wojew. krakowskie (pod wodą 600 mórg i 2 mosty zerwane), tarnopolskie (zalanych 5.000 mórg, zniszczonych 350 domów, 50 mostów i 300 km. dróg), lwowskie (zalanych 2500 mórg i 3 mosty zniesione), oraz wojew. stanisławowskie (zniszczonych 376 mostów — strata 12.660.000 zł., 690 domów — strata 500 tysięcy zł., 250 km. dróg — strata 5,060.000 złotych).

Rok 1930 zaznaczył się słabszem natężeniem powodzi; wylała Wisła w pow. bielskim, zalewając częściowo kilka ubogich wiosek nadbrzeżnych, szkody stosunkowo nieznaczne.

Katastrofalny okazał się rok bieżący.

W marcu wylała częściowo Wisła w woj. warszawskiem, kieleckiem i lubelskiem (kilka wsi zalanych), oraz nawiedzone zostały ponownie powodzią wojew. lwowskie i stanisławowskie (120 domów zniszczonych i uszkodzonych, kilkaset mórg ziemi uprawnej pod wodą). W miesiąc później, w kwietniu, wskutek **gwałtownego i nie notowanego od niepamiętnych lat wylewu Niemna, Wilji, Wilejki, Pleśmianki i innych rzek**, klęska powodzi w wojew. wileńskiem i nowogródzkiem przybrała rozmiary katastrofy: zalane zostały niemal całkowicie miasta i powiaty: Wilno, Dzisna, Święciany, Troki, Molodeczno, Oszmiana, Stołpce, Szczuczyn, Nowogródek, Słonim, Lida, Baranowicze, Wołożyn itd. **Większość wsi w tych powiatach została niemal doszczętnie ogołocona z dobytku i spodziewanych zbiorów.**

Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrofalnej powodzi wiosennej w północnej połaci kraju, a już druga klęska powodzi letniej nawiedza wojew. śląskie, krakowskie, kieleckie i lubelskie. W wojew. śląskiem dotknięte zostają tą straszną klęską powiaty: cieszyński, bielski (6 gmin), rybnicki i pszczyński; w wojew. krakowskiem skutkiem wylewu Wisły, Skawy, Soły, Dunajca i Raby, **woda zalewa 11 powiatów**, przerywa komunikację kolejową z Wadowicami, Spytkowicami, Suchą, Zakopanem, Krynicą, Żywcem, wezbrane fale znoszą 7 mostów; w wojew. kieleckiem Wisła wylewa w pow. opatowskim, sandomierskim i stopnickim, zalewając 16 wsi i kilka tysięcy ha ziemi; w wojew. lubelskiem zalane 2 wsie; w woj. warszawskiem powódź zaznaczyła się jedynie przerwaniem wału pod Wilanowem i zalaniem pobliskich pól i ogrodów.

Cyfry szkód, wyrządzonych przez powodzie, nie dadzą się nawet w przybliżeniu ustalić (poza rzeczywistemi stratami w naturze i wydatkach na pomoc doraźną, należy wziąć pod uwagę straty w zmniejszonych wpływach podatkowych), w każdym razie jest pewną, że **straty te równałyby się ogólnym kosztom regulacji wszystkich naszych rzek.**

K. B.

Uroczystość poświęcenia sztandaru SMP.

W niedzielę, t. j. 4 b. m., Kat. Stow. Młodzieży Polskiej, przy parafji św. Szczepana, obchodziło uroczystość poświęcenia swego nowego sztandaru. Rano o godz. 9.45 zebrały się wszystkie Stow. Mł. Pol. okręgu krakowskiego przed kościołem św. Marka, pod kierunkiem sekretarza okręgowego Ks. Dyby, które następnie w liczbie około 200 druhów weszły do kościoła, ażeby wysłuchać uroczystej Mszy św., odprawionej w licznej asyście, przez Ks. Prepozyta Dra Molińskiego, który po Mszy św. w zastępstwie chorego Księcia-Metropolity dokonał poświęcenia sztandaru, przyczem wygłosił podniosłe kazanie na temat „Zgromadzać się tylko pod sztandarem Chrystusowym“.

Po Mszy św. wyruszył głównemi ulicami przy dźwiękach dwóch orkiestr, a to Stow. Mł. Pol. z Podgórza i Braci Albertynów, imponujący pochód, ze swemi sztandarami, z nowo poświęconym na czele, do lokalu parafjalnego na Modrzejówce. Tam odbyła się uroczysta Akademja, zagajona przez oddanego Młodzieży patrona, Ks. Chramca, poczem wygłosił piękne przemówienie na temat „SMP. pod znakiem Orła“ wiceprezes diecezjalnego Związku SMP. radca Molicki. Aktualną deklamacją druha Piwowarskiego i wbijaniem gwoździ przez gości zakończono tę piękną parafjalną uroczystość.

Z całego świata.

Lord Robert Cecil u Ojca świętego.

Delegat angielski przy Lidze Narodów, były minister spraw zagranicznych, lord Robert Cecil, był przyjęty w tych dniach przez Ojca świętego na dłuższej audjencji w bibljotece prywatnej.

Hoover nawołuje do uczczenia pamięci Pułaskiego!

Prezydent Stanów Zjednoczonych wydał do narodu orędzie, w którem wzywa wszystkich, by dn. 11-go października uczcili pamięć generała Kazimierza Pułaskiego. Odezwa prez. Hoovera brzmi następująco:

„Ponieważ hrabia Kazimierz Pułaski, dzielny oficer i świetny kawalerzysta, wygnany za swe patrjotyczne wysiłki dla obrony wolności własnej ojczyzny, ofiarował swą szablę Stanom Zjednoczonym w roku 1777, został potem mianowany jenerałem brygady w armji kontynentalnej **w uznaniu zachowania się w bitwie pod Brandywinie**, zaś w roku 1778 zorganizował legjon ochotniczy, złożony z jazdy i piechoty, którym dowodził chwalebnie, i wziął **wybitny udział w południowej kampanji** wreszcie w ataku na Savannach został śmiertelnie ranny 9-go października 1779.

„ponieważ dn. 11-go października przypada 152-ga **rocznica śmierci tego bohaterskiego oficera, któremu nie było dane oglądać triumfu**, sprawy za którą padł, któremu słusznie, z jego szczęśliwszymi towarzyszami broni winniśmy pamięć i wdzięczność —

„przeto ja, Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, niniejszem wzywam naród Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby w niedzielę dn. 11-go października uczcił pamięć jenerała brygady Kazimierza Pułaskiego przez urządzenie takich nabożeństw i ceremonji w miejscach publicznych, modlitw lub zebrań, jakie są w zwyczaju, aby uczcić jego życie i śmierć, i nadto w tym dniu flagi Stanów Zjednoczonych niech będą stosownie wywieszone na wszystkich rządowych budynkach Stanów Zjednoczonych“.

—:o:—

DZIENNIK KATOLICKI W RUMUNJI. Ostatnio na zjeździe katolików rumuńskich w Siedmiogrodzie postanowiono założyć wielki dziennik katolicki.

Zgon „króla“ herbaty.

W angielskiej miejscowości Southgate zmarł w tych dniach sir Thomas Lipton, właściciel olbrzymiej firmy eksportowej herbaty. Ostatnio należał on do rzędu najbogatszych ludzi w Anglji. W młodości próbował różnych zawodów, lecz w końcu pozostał przy handlu a dzięki swej przedsiębiorczości oraz uprzejmości zjednywał sobie coraz szerszą klijentelę. Znany był również z filantropji. Pewnego razu zorganizowano w Londynie zbiórkę na rzecz biednych. Przewodnicząca komitetu ówczesna lady mayoress Londynu zwróciła się także z prośbą do Liptona. „Ile potrzebuje komitet??“ — zapytał z uśmiechem „król herbaty“. —30.000 funtów szterlingów — odparła przewodnicząca.

— A ile zebraliście dotychczas? — „Pięć tysięcy. — A więc ja wyrównam różnicę. — Wkrótce potem Lipton przesłał królowej Aleksandrze czek na 100.000 funtów. W 1902 roku król angielski nadał mu tytuł barona. Działalności filantropijnej nie zaprzestał nawet w podeszłym wieku. W czasie wojny światowej oddał swój jacht Erin do dyspozycji Czerwonego Krzyża, wyposażając go obficie w medykamenta.

—:o:—

PACYFISTYCZNA FUNDACJA SEN. BORAHA

W miasteczku Moscow w Stanie Idaho odbyła się uroczysta inauguracja Fundacji senatora Boraha na uniwersytecie stanowym. Fundacja ta nazywa się **Fundacją dla Ustawowego Potępienia Wojny.** (Foundation for Outlawry of War).

NOWA WYPRAWA BYRDA DO BIEGUNA.

Na bankiecie wydanym w klubie inżynierów w Bostonie na cześć admirała Byrda, ten ostatni oświadczył, że przygotowuje nową wyprawę do Bieguna Południowego. Admirał Byrd rozpoczął już opracowywanie szczegółów tej wyprawy i **czeka tylko na polepszenie się konjunktury gospodarczej**, wierząc, że to wkrótce nastąpi. **Byrd nigdy nie pozwala na zbieranie** składek na takie wyprawy które finansowane są całkowicie przez kilku jego osobistych przyjaciół.

SKŁAD ALKOHOLU U PODSEKRETARZA STANU.

W letniej rezydencji podsekretarza stanu do spraw marynarki Adamsa w stanie Massachusetts wykryto skład napojów alkoholowych, wartości 50.0000 dolarów. Aresztowano trzy osoby w związku z tą sprawą.

—X—

„MELDUNEK“ LENINOWI. W miejscowości Edilu na Kaukazie został zamordowany prezes miejscowego sowietu Artem Hasumow. Sprawcy zabójstwa pozostawili przy zwłokach zamordowanego komunisty kartkę z następującym napisem: „Zamelduj Leninowi, że nie jesteś ostatnim“.

LUDZIE O ZIELONYCH WŁOSACH znajdują się w Chile (Ameryka Południ.) w tamtejszych wielkich kopalniach miedzi. Ruda zawierająca miedź zostaje przetopiona w piecach, a wydzielające się przy tej operacji gazy wywołują oryginalny efekt barwienia na zielono włosów u pracujących przy piecach robotników.

CZY WIECIE, ŻE... Australijscy murzyni trafiają swymi oszczepami cel wielkości setnej części dwugroszówki nawet z odległości 70 kroków. W wielu japońskich miastach istnieją publiczne piece kuchenne; postawione są one na głównych ulicach, ażeby każdy, kto ma ochotę, mógł sobie przyrządzić na nich pożywienie za niewielką opłatą. Angielski, pruski (dawny), szwajcarski i islandzki hymn narodowy mają tę samą melodję. W Australji przyjmują służbę tylko na tydzień. Wyspa Islandja mogłaby dostarczyć dla miljona ludzi środków żywności i innych potrzebnych przedmiotów, a zamieszkuje ją około 80.000 ludzi. Dopiero na wysokości 2.000 stóp jest powietrze zupełnie wolne od kurzu i mikrobów. Największą monetą na świecie jest „loof“ we francuskiej kolonji Annamn, ma on wartość około 260 dolarów.

Literatura i kino.

20 tys. dolarów za utwór beletrystyczny

Amerykańska firma wydawnicza „Frederick A. Stokes Company“ w Nowym Jorku, wspólnie z wydawcami angielskimi Hodder and Stroughton ufundowała nagrodę literacką w wysokości 20 dolarów za utwór beletrystyczny.

Jest to najwyższa nagroda, jaką dotychczas ufundowano w dziedzinie literatury.

PRZERWANE ZDJĘCIA FILMOWE PRZEZ „MAJDANIARZA“.

„Majdaniarz (w gwarze warszawskiej) jest to nadzorca i szef małych sprzedawców gazet.

Otóż podczas przygotowania zdjęć do filmu „Legion Ulicy“ przed gmachem jednej z redakcyj warszawskiego dziennika, kiedy już zebrano z trudem grupę chłopców i wytłumaczono im treść sceny i jak należy ją odegrać, nagle zjawił się starszy „majdaniarz' i zrywając gazeciarzom czapki wrzeszczał: „do roboty, kanalje sprzedawać pisma“.

Daremnie reż. Ford. i asystenci Anders i Matuszelański usiłowali wytłómaczyć służbiście, że zaszło nieporozumienie, że odbywają się właśnie zdjęcia kinowe i że jego „podwładni“, grają „role“ w filmie.

Okazało się, bowiem, że „majdaniarz“ nie wie, co to jest film (i tacy jeszcze żyją). Trzeba było dopiero interwencji dyrektora dziennika i policji aby móc kontynuować przerwaną pracę.

„PARADA KOBIET“ NA EKRANIE...

Oryginalny film zrealizował pewien bogaty fabrykant papieru z Chicago p. Gumbina. Nazywa się „The Mad Parade“ (Parada szaleńców), i grają w nim wyłącznie kobiety.

CHIŃSKI EKSPRESS.

Ustalono już tytuł drugiego po „X—27“ filmu z Marleną Dietrich, osnutego na tle scenarjusza p. t.: „Kobieta między lwami“.

Ruch wydawniczy.

OSTATNI Nr. 31 TYGODNIKA „KOBIETA WSPÓŁCZESNA“ przynosi nam wiele ciekawych artykułów, o treści interesującej, które poniżej podajemy: artykuł wstępny p. t.: Jak zamierzają walczyć z bezrobociem na Zachodzie“ — N. Borowskiej, „Gdy brak pieniędzy na naukę“ — S. Szuchowej, „Wniosek Genewski posłanki E. Waśniewskiej“ — Haliny Siemieńskiej, „Kryzys funta angielskiego“ — podpisany literami M. K., „Z epoki George Sand“ — urywek z pamiętników G. Sand, „Ślub Wincentego Baryory“ — pióra Wandy Melcer-Sztekkerowej, „Nad dalekim cichym fjordem“ — Zuzanny Melikiej, „Sprawy Sztuki“ — wystawa sztychów w kamienicy Baryczków i „Parę słów o działalności departamentu sztuki“ — N. Samotyhowej.

W numerze 31 ogłoszony jest „**Drugi wielki konkurs amatorski na roboty ręczne.** W dodatku „Mój Dom“ wskazania gospodarcze, przepisy kuchenne i rady kosmetyczne.

Na tablicy robót — piękny wzór na serwetkę haft Richelieu.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

W Wenecji na zakończenie sezonu



letniego odbywają się rokrocznie zabawy ludowe na barkach i gondolach. Wenecjanie występują wtedy w oryginalnych historycznych strojach. Wesołe pieśni i dźwięk gitar rozbrzmiewają wtedy do późnej nocy.

Sw. Wincenty a Paulo a akcja katolicka.

Wbrew spotykanym nieraz poglądom, jakoby Akcja Katolicka musiała koniecznie znaleźć nowe formy działania, ponieważ dotychczasowe formy są już rzekomo przestarzałe, trzeba stwierdzić, zgodnie zresztą ze zdaniem sekretarza Stanu kard. Pacellego, wypowiedzianem na zjeździe katolików niemieckich w Moguncji w r. 1928, że tam, gdzie są gotowe organizacje katolickie oświatowe, gospodarcze czy dobroczynne, nie należy tworzyć nowych. Potwierdzeniem tej tezy, jeśli chodzi o organizacje charytatywne jest artykuł ogłoszony pod tytułem: „**Św. Wincenty a Paulo a akcja katolicka**“ w nr. 206 organu Stolicy Apostolskiej „**L'Osservatore Romano**“. Autor wykazuje, że Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia spełniają w całej pełni zadania zakreślone przez Akcję Katolicką w dziedzinie charytatywnej. Oto główne myśli tego artykułu.

Akcja katolicka jest udziałem i współpracą ludzi świeckich w apostolstwie hierarchji kościelnej. W XVII. wieku był św. Wincenty a Paulo budzicielem tego apostolatu świeckiego. M. in. za pośrednictwem „Pań Miłosierdzia“.

Panie Miłosierdzia przychodzą z pomocą ubogim, chorym, odwiedzając we własnych ich mieszkaniach. Zgodnie z zasadami św. Wincentego starają się więcej o podniesienie duszy biednego, jak pomoc ciała: stąd ich działanie jest bezpośredniem, prawdziwem pośrednictwem łaski Bożej.

Jeśli są nieszczęśliwi, którzy pozbawieni są wiadomości prawd wiary i obyczajów, Panie Miłosierdzia usuwają z ich umysłu ciemności błędu i ignorancji: jeżeli z powodu cierpień są zasmuceni, Pani Miłosierdzia pociesza ich słowami pełnemi miłości i zachęca do zgadzania się z wolą Bożą. Podobnie spełnia apostolstwo w stosunku do zrozpaczonych grzeszników lub zatwardziałych błędnowierców.

Działalność Pań Miłosierdzia wywiera przez swoje apostolstwo wpływ także na **społeczeństwo...** Oto młoda dziewczyna znalazła się w niebezpieczeństwie zejścia na złą drogę, ponieważ nie ma środków do życia; przychodzi do niej Pani Miłosierdzia i dziewczyna jest ocalona...

Tam młodzi ludzie żyją w związku nieprawnym — wchodzi tam Pani Miłosierdzia i zawiązuje legalny związek małżeński. Oto znów dzieci, zagrożone utratą życia ciała i duszy, porzucone na pastwę losu przez zwyrodniałych rodziców; zbliża się do nich Pani Miłosierdzia i przynosi im ocalenie tak pod względem ciała jak i duszy. Oto znów w pewnym domu, dzieją się publiczne zgorszenia — wchodzi tam Pani Miłosierdzia i powoduje usunięcie zgorszenia. Kiedyindziej znów religja katolicka jest obrażana na publicznych zebraniach, przedstawieniach, moralność chrześcijańska jest wyszydzana. Wkracza tam Pani Miłosierdzia, a religja i moralność odzyskują należną cześć.

Do tego wszystkiego dołącza się apostolstwo jakie Pani Miłosierdzia spełnia **w łonie własnej rodziny.**

Dziś liczne szeregi pań zapełniają Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, rozrzuconych wśród narodów całego świata. W samym Rzymie jest ich 5.575 a w całej Italji 45.938.

Stow. Pań Miłosierdzia pod przewodnictwem proboszczów jako dyrektorów stanowią wydatną pomoc w pracy duszpasterskiej duchowieństwa, i dają przykład łatwy i praktyczny spełniania akcji katolickiej.

Oto treść artykułu **L'Osservatore Romano**“, w którym autor oddaje cześć cichej, apostolskiej pracy Pań Miłosierdzia.

Zapewne interesującym jest **stan stowarzyszeń w Polsce.** Według sprawozdań za rok 1930 działa w Polsce 369 Stowarzyszeń zorganizowanych w 5 związkach metropolitalnych. Najwięcej Stowarzyszeń istnieje w Poznańskiem i na Pomorzu. Jest ich tam 158. W metropolii Krakowskiej 88, we Lwowskiej 86, Warszawskiej 35, Wileńskiej 52. Członków w tych Stowarzyszeniach działa 36.136, z tego 6.755 w charakterze członków czynnych. Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w Polsce opiekują się 13.243 rodzin oraz znaczną ilością osób samotnych. W r. 1930 wydały te Stowarzyszenia na ubogich 1,644,211 zł. i 60 gr. Zauważyć przy tem należy, że powyższe cyfry nie są dokładne, bo 62 Stowarzyszeń nie nadesłały swych sprawozdań.

Z zestawienia suchego cyfr widać jednak, że działalność Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia jest znaczna i poczesne zajmuje stanowisko w akcji charytatywnej w Polsce.

Ks. Dr. J. G.

Sport.

W CIĄGU ROKU ODBYŁO SIĘ W NIEMCZECH 675.000 MECZÓW

Przed kilkoma dniami ukazał się w Niemczech rocznik, wydany przez Niemiecki Związek Piłkarski. Z którego dowiadujemy się ciekawych danych o potędze piłkarstwa niemieckiego. Do Związku jak się okazuje należy około 8 tysięcy klubów. Liczba piłkarzy wynosi okrągło 1 milj. W roku ubiegłym w zawodach o mistrzostwo wszystkich klas wzięło udział około 30 tysięcy zespołów, które rozegrały razem nieprawdopodobną ilość 675.770 meczów! Dochody Związku wyniosły 166 tys. mk. niem. a wydatki 212 tysięcy mk.

W ciągu roku ubiegłego bawiło w Niemczech 410 drużyn zagranicznych, a 380 drużyn niemieckich walczyło poza granicami kraju. Charakterystycznem jest, że wśród tej olbrzymiej ilości piłkarzy znajduje się zaledwie 80 cudzoziemców.

Największą ilość widzów zgromadził finałowy mecz o mistrzostwo Rzeszy niemieckiej Hertha — Monachjum 1860, a mianowicie 42 tysiące.

Wyniki z Polski i z zagranicy.

POR. BILIŃSKI MISTRZEM POLSKI W SKOKACH. Na Stadjonie w Łazienkach zakończone zostały zawody hippiczne o mistrzostwo Polski w skokach przez przeszkody. I-sze miejsce i tytuł mistrza zdobył por. **Biliński** (Centrum Wyszkolenia Artyleryjskiego).

Pierwszym wicemistrzem został por. **Roycewicz** (25 p. uł.). Drugim wicemistrzem rtm. **Królikiewicz (1 p. szwol.).**

Parcours zawierało 16 przeszkód wysokości od 1—1 i pół m. szer. do 4 i pół m.

SPOTKANIE BOKSERÓW Śląska Polskiego i Niemieckiego przyniosło zdecydowane zwycięstwo Polakom w stosunku 12:4.

MISTRZOSTWO POLSKI w hazenie zdobyła stołeczna Polonia bijąc w finale łódzki HKS. w stosunku 3:2 (2:0).

W CHODZIE na dystansie 50 klm. o mistrzostwo Polski zwyciężył **Powieża** (Warszawa) w czasie 5;28:05.4 **godz.**

Z literatury słowianoznawczej

(„Słowianie“ Serja I. Nr. 2: Ukraina, zarys literatury, podręcznik informacyjny. przez Bohdana Łepkiego, zast. prof. Uniw. Jagiell. Warszawa—Kraków 1930, Str. 272).

Nowe przedsięwzięcie wydawnicze rozpoczęło „Zarysem literatury ukraińskiej“ i dano głos przedstawicielowi Rusinów. Głos otrzymał prof. Łepki, poeta i historyk literatury, żyjący w Krakowie i tu pracujący od lat już trzydziestu.

Opowiada Polakom dzieje piśmiennictwa „ukraińskiego“, które my nazywamy literaturą ruską lub rusińską, zgodnie z długoletniem tradycyjnem nazywaniem ludu czy narodu ruskim, a ziemię Rusią, cząstkę zaś Ukrainą.

Wieki dawne-średnie nieodróżniają ani nie wyróżniają jeszcze Rusi wielkiej ni małej, lub białej. W wieku XVI. zaczyna się uwydatniać rozszczepianie ruskie, a kulturalne odrodzenie Kijowa przesycone jest żywiołem polskim tak silnie, że aż wywołuje „narodową opozycję przeciw dążnościom kultury państwowej“. Archimandryta Ławy Peczerskiej Płetenećkyj we własnej drukarni tłoczy więcej książek niż wszystkie inne tłocznie ukraińskie, popiera malarstwo, opiekuje się sztycharstwem. „Bractwo kijowskie“ rozpoczyna wielką fundację i funduje trzecią szkołę ruską obok dwu już istniejących i dwu polskich. Z tych uczelni wyrasta Akademja Mohylańska w r. 1637. Kształcą się Rusini w Kijowie na polszczyźnie i łacinie, gdyż w Polsce „bez łaciny płacisz więcej“, ale wyrastają z nich poeci narodowi, z których najwyżej wzniesie głowę pod koniec XVII. w. Ivan **Kotlarevśkyj**, trawestator „Eneidy“.

Grubemi wyrazami znaczy autor stosunek Ukrainy do Polski, a potem do Moskwy. „Co dobrego mógł Kijów dostać od Moskwy? Dawał jej swój mózg, a wzamian za to dostawał chyba wypróbowane środki poskramiania postępu. Polsce dawała Ukraina ludzi, a dostawała idee. Do Polski przechodzili ukraińscy panowie z olbrzymiemi majątkami, a z Polski szły na Ukrainę europejskie zdobycze umysłowe. Ta wymiana wartości materjalnych za idealne bez tarć obejść się nie mogła“... Polsko-rusińskie stosunki bardzo prof. Łepkiego interesują a swoją książką on niemi i czytelnika polskiego zajmuje i pociąga. Tutaj się widzi, jak licznemi nazwami i jak skomplikowaną ich siecią przetkane są dzieje obu narodów.

Szczególną cechą ukrainizmu jest bogata i zasobna poetycka twórczość ludowa. Autor poświęcił jej osobny rozdział.

Wiek XVII. obfituje tu w kroniki i pamiętniki, liczne latopisy. Najpopularniejszą jest „Historja Rusów“, „rozchodziła się w odpisach po domach pańskich i należała do apokryfów historycznych, była świętością“... W XVIII. w. zjawia się ciekawy filozof Grzegorz Skovoroda „mędrzec i dziwak“, ale działający na umysły.

Prof. Łepki znaczy początek nowożytnego piśmiennictwa swego ojczystego od **Kotlarewskiego „Przelicowanej Eneidy“** i jego „Natalki Połtawki“. Eneida ma przeszło 30 wydań. Trawestacja pełna humoru i satyry.

Drugie ognisko odrodzonej literatury rusińskiej było w Charkowie, który od 1805 r. ma uniwersytet, a od r. 1816 nawet swą gazetę: **Ukrainskyj Viestnyk.** Chlubą literackiego Charkowa był **Kvitka**, autor 17 powieści, twórca rozgłośnej **„Marusi“**. Romantyzm ukrainofilski polskich poetów daje piętno romantyczne i ukraińskim śpiewakom. Romantykiem jest i Kvitka i **Metlynśkyj** z „Dumkami i pieśniami“. Od Ukrainy wiał duch poetycki i na Ruś Czerwoną i ku Sanowi. Tu zakwitł talent **Mohylnyćkiego.** Jądro jednak i rdzeń literatury ruskiej jest nad Dnieprem przez cały wiek XIX.

Tomas Szewczenko (1814—1861) to „centralna postać ukraińskiej literatury, jej najpełniejszy i najdoskonalszy wyraz, zarówno pod względem treści, jak i formy“. Jego ulubionymi autorami byli Byron i Mickiewicz. Był to słowianofil, marzący o słowiańskich Stanach Zjednoczonych, o federacji Słowian. Serdecznie współczuje z niedolą społeczną. **„Katarzyna“** i **„Najemnica“** wykrystalizowały ideał macierzyństwa.

Znaczenie Szewczenki w poezji ruskiej podobne znaczeniu Kochanowskiego u nas w XVI. w. Stworzył język poetycki, język wszechstronny. On stał się ojcem duchownym następnego pokolenia poetów. „My z niego wszyscy“ mogliby powtórzyć Krasińskiego sąd o Mickiewiczu. Pierwszym w tej plejadzie jest Pantałejmon **Kulisz** († 1897), najlepszy tłumacz **Psałterza**, autor najpiękniejszej noweli p. t. **Orysia.** Dość wcześnie i niewiasty dochodzą do głosu w literaturze ruskiej. Marja **Markowyczowa** (Marko Wowczok), osiągnęła nagrodę Francuskiej Akademji za **„Marusię“**, znaną w przeszło stu wydaniach.

Łepki szkicowo przy końcu dzieła wskazuje na wybitniejsze talenty (**Swydnyćkyj, Rudanśkyj**, ze „Śpivomovkami“, **Mordoveć**...). Szewczenkowcy byli mocniejsi od ukazu carskiego z 1876 r. Car mógł zakazać i zakazał pisać i drukować po rusku, ale nie zdołał wylewowi narodowemu słów przeszkodzić..

Prawie migawkowo przesuwa autor przed oczyma czytelnika sylwetki ciekawszych pisarzy jak **Horodyńskyj de Fed'kowycz**, ukraińsko-polski szlachcic, syn huculki, znany nam poeta z polskich przekładów w „Kłosach“, popowicz **Łewyćkyj** kształcący polskie dzieci w Kaliszu i Siedlcach, emancypantka **Kobryńska, Staryćkyj** szczęśliwy dramaturg co z powodzeniem z Kraszewskiego „Chaty za wsią“ na scenę wprowadził „Cygankę Azę“. Nazwisk szereg długi.

Sympatje jednak największe ma prof. Ł. do Szewczenki i radykalnego Ivona **Franki**. Ten go pociąga za serce swą ciężką dolą życiową, a imponuje mu 70 tomami pełnego wydania. My widzimy w nim też pisarza polskiego, towarzysza Kasprowiczowego i pracownika w polskim dzienniku („Kurjer Lwoski“). Migają przed oczami naszemi znani nam z polskich przekładów: **Łesia Ukrainka, Kocinbynskyj**, który tak rad wpadał do Krakowa, by pomodlić się do witraży Wyspiańskiego, bo kochał kwiaty i tę cudowną o nich legendę, którą stworzył autor „Bolesława Śmiałego“, **Jackon**, Olga **Kobylańska**, Wasyl **Stefanyk** i t. d. aż do nie wspomnianego, acz jako poeta już uznanego — Bohdana Łepkiego.

Emge.

Co słychać w Krakowie.

Środa 7: M. B. Różańcowej.
Czwartek 8: św. Brygidy.
Czwartek 8: wschód słońca o godz. 6.19, zachód o godz. 17.26.

—o—

NA CELE BEZROBOTNYCH. Ponieważ niektóre Urzędy, Instytucje i Zakłady nie zdążyły opodatkować swych pracowników w październiku na cele bezrobocia, przeto Miejski Komitet dla spraw bezrobocia w Krakowie uprasza o przeprowadzenie opodatkowania na okres 7 miesięcy — od 1-ego listopada do 31 maja 1932 roku.

BUDŻET GAZOWNI. W dniu 5 bm. odbyło się w Gazowni miejskiej posiedzenie dla spraw Gazowni, na którem rozpatrywano w dalszem ciągu przedłożony przez Dyrekcję Gazowni budżet na rok 1932/33. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 7 bm.

O PRZECZYTANE CZASOPISMA DLA T. S. L. Zarząd Główny T. S. L. zwraca się z gorącą prośbą o ofiarowanie przeczytanych czasopism dla Polaków zagranicą. Setki listów ze wszystkich stron świata nadchodzi codzień od naszych rodaków z prośbą o wiadomości z kraju. Wysłuchajmy tych próśb. Przeczytane czasopisma należy wrzucać do skrzynki umieszczonej specjalnie na ten cel w bramie domu Zarządu Głównego T. S. L. przy ul. św. Anny L. 5.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 25—30 gr., zbierane 16—20, śmietanka słodka 50—60, śmietana kwaśna 1.20—1.60 zł., ser zwyczajny 1 kg. 60—1 zł., masło zwyczajne 3.40—3.50 zł., jaja świeże sztuka 12—13 gr., jabłka 1 kg. 0.30—1 zł., gruszki 0.40—1.40 zł., śliwki 140—2 zł., ziemniaki 10—12 gr., buraki ćwikł. 8—10 gr., marchew 10—15 gr., cebula 15—40 gr., pietruszka 15—20 gr., pomidory 40—50 gr., kapusta biała kopa 4—5 zł., kury sztuka 3—5 zł., kurczęta para 2.50—5 zł., kaczki sztuka 2.50—4 zł., gęsi sztuka 3—6 zł., indyki sztuka 5—10 zł.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Na ul. Wielopole wpadła pod wóz konny jakaś kobieta, w wieku około 60-ciu lat i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł ją do szpitala. Nazwisko jej nie jest stwierdzone, gdyż nie odzyskała przytomności. — Na Woli Justowskiej spadł z roweru Stanisław Rospond, lat 21, laborant Kasy Chorych i doznał ciężkiego obrażenia kręgosłupa. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

ZAWIEDZIONA MIŁOŚĆ POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie spirytusem denaturowanym 18-letnia Anna Rybakówna, zam. przy ul. Długiej 54. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku Rybakówny była zawiedziona miłość.

POŻAR. W sklepie galanteryjnym Samuela Guttera przy ulicy Dietlowskiej 77 wybuchł pożar w nocy z poniedziałku na wtorek. Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła. Szkoda wynosi 13.000 zł. Sklep był ubezpieczony na 2.000 dolarów.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Powrót do grzechu“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Czwartek: „Mindowe“.

Piątek: „Mindowe“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „10-ciu z Pawiaka“ (w głównych rolach Z. Batycka i B. Samborski).

ŚWIT: „Na gorącym uczynku“ (w gł. roli Hoot Gibson).

SZTUKA: „Liljon“.

APOLLO: „On i Jego siostra“ (w gł. rolach Vlasta Burian, Anny Ondra).

BAGATELA: „10-ciu z Pawiaka“ (w głównych rolach Z. Batycka i B. Samborski).

CORSO: „Pierwszy pocałunek“ (w gł. roli George O. Brien).

ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa“.

WARSZAWA: „Orły pustyni“ (Gustaw Fröhlich, Oskar Marion, Dorota Elster).

UCIECHA: „Rozstrzygająca noc“ (w gł. rolach Suzy Vernon i Piotr Baczew).

—x—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Zabawna satyryczna komedja St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“ ukaże się dziś we środę, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych. Jutro i w piątek również na przedstawieniach popularnych, po cenach zniżonych, powtórzony będzie z wielkim nakładem wystawiony i uwieńczony wybitnym artystycznym sukcesem utwór dramatyczny Słowackiego „Mindowe“. Niewątpliwie zwłaszcza młodzież, której twórczość Słowackiego jest zawsze droga, skorzysta ze sposobności ujrzenia tego dzieła. Na sobotę przygotowuje się sławna komedja satyryczna hiszpańskiego pisarza, Jacinto Benavente „Krąg interesów“, w której pod pozorem swawolnej arlekinady w stylu „commedia del'arte“ ukrył ten wybitny pisarz dużo mądrości życiowej i poezji. W głównej roli Kryspina wystąpi po raz pierwszy, wybitny artysta teatrów szyfmanowskich p. Józef Karbowski, nadto przedstawią się: w roli Colombiny p. Felicja Trapszo, córka popularnej niegdyś w teatrze krakowskim Tekli Trapszo-Krywultowej, oraz w roli Arlekina p. Stefan Michalak z teatru łódzkiego.

EUROPEJSKA SENSACJA TEATRALNA. Znakomity zespół artystów wiedeńskich, a mianowicie: Harry Liedtke, Rudolf Klein Rogge, Maks Landa, Karola Toelle, Traute Carlsen i inni wystąpi tylko dwa razy w teatrze „Bagatela“. Przedstawienia odbędą się w sobotę dn. 10 i w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 10.40 w nocy. Artyści wiedeńscy zatrzymają się w Krakowie w przejeździe do Rumunji. Wystawiona będzie sztuka Oskara Wilde'a pt.: „Idealny mąż“. Sensacyjny ten występ najbardziej znanych w świecie mistrzów ekranu i sceny wzbudził już niebywałe zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od czwartku dnia 8 bm. od godziny 10—2 popoł. i od 4—8 wieczór.

IRENE DE NOIRET, światowej sławy paryska pieśniarka, wystąpi w Krakowie w niedzielę 11 b. m. i we środę 14 b. m. w Starym Teatrze i wykona w oryginalnych kostjumach pieśni i piosenki „Wszystkich Narodów“. — Śpiewaczka ta, występująca na stołecznych scenach zagranicy z ogromnem powodzeniem, odtwarza pieśni w 12-tu językach i cieszy się rozgłosem świetnej interpretatorki piosenek lekkiego stylu.

—ooo—

Fundusz dla bezrobotnych nauczycieli gimnazjalnych.

Wobec tego, że w krakowskim okręgu szkolnym około 250 nauczycieli państwowych szkół średnich z dniem 1 września b. r. albo zredukowano, albo postawiono w stan nieczynny, na posiedzeniu Koła T. N. S. W. w Krakowie przyjęto wniosek, domagający się stworzenia **własnego funduszu bezrobocia nauczycieli, na który składałyby się już zdeklarowane datki.** Wśród zredukowanych profesorów brak takich, którzy mają liczniejsze rodziny. Wielu z nich posiada **pełne kwalifikacje i kilka lat służby.**

Przygotowania do budowy kolei Kraków-Miechów.

W tych dniach zostały podjęte roboty przygotowawcze około budowy linji kolejowej Kraków—Miechów. Roboty te rozpoczęto od sypania nasypu na odcinku od ul. Kamiennej aż poza IV. Bastjon na Prądniku Białym. Do sypania wału użyto żołnierzy pułku kolejowego. Na dalszym odcinku przeprowadzone są roboty ziemne przy pomocy bezrobotnych. Na ten cel wyasygnował Komitet pomocy bezrobotnym 100.000 zł.

Ekscesy na tle strajku czeladników piekarskich.

W poniedziałek 5 b. m. zastrajkowała część czeladników piekarskich i zaczęła napadać na kolegów po fachu, rozwożących pieczywo, jak również na tych, którzy nie chcieli przystąpić do strajku i rano zdążali do pracy. W związku z temi zajściami policja przytrzymała Jana Bartosza (lat 24) i Emila Matysika (lat 25), którzy wraz z 13-ma innymi osobnikami **napadli na czeladników zajętych w piekarni Goldblatta przy ul. Tarnowskiego 6, pobili ich i uszkodzili urządzenia piekarniane.** Za podobne przestępstwo aresztowano dwóch dalszych czeladników.

—:o:—

Rabaty od zużytej energji elektrycznej.

W zeszłym roku wszczęły Krakowska Kongregacja Kupiecka i Stow. Kupców, akcję na terenie Magistratu o zniżkę cen prądu elektrycznego, używanego dla oświetlenia sklepów i wystaw.

Słuszne postulaty kupiectwa nakazywały wreszcie zrozumienie u sfer miarodajnych, a **w wyniku interwencyj przystąpiła Elektrownia do obliczania i udzielania rabatów od zużytej energji elektrycznej.** W myśl bowiem przepisów zawartych w koncepcji na eksploatację Zakładu elektr., forma rabatów jest jedynie dopuszczalnym sposobem obniżki cen prądu i rozumie się jako premja dla tych konsumentów, którzy racjonalnie oświetlają swe sklepy i w sposób celowy mają zainstalowane lampy.

Akcja obliczania rabatów została ukończona, a obliczenia za okres 9-cio miesięczny okazały, że **od lipca 1930 r. do 3 marca 1931 r., suma rabatów już wypłaconych względnie wkrótce mających być wypłaconymi wyniesie około 300.000.— zł.** i liczyć się należy z tem, że za cały okres 12-miesięczny cyfra ta podniesie się do 500.000.— zł. Cały szereg kupców skorzystał już z rabatów. Z powodów trudności technicznych w obliczeniu poszczególnych pozycyj — gdy wziąć pod uwagę ilość konsumentów prądu elektrycznego — prace nad obliczaniem idą stosunkowo powolnie. Obliczenie następuje grupami. Opracować należy 12 grup, obejmujących poszczególne odcinki miasta. Dotychczas obliczono i wypłacone zostały 2-om grupom a mianowicie I. grupa, ulice: Szewska, Sienna, Stolarska, Mały Rynek, pl. Marjacki, Mikołajska, Na Gródku, św. Krzyża, część Rynku Gł.; grupa ta obejmuje 228 pozycyj a suma rabatów wypłaconych 23.000.— zł.

II. grupa: reszta Rynku Gł., Szpitalna, Pl. Ducha, Sukiennice, Św. Jana, część Florjańskiej, obejmuje ta grupa 128 pozycyj, a wypłacone rabaty zł. 14.000.—. Wreszcie III. grupa: reszta ul. Florjańskiej, św. Anny, Podwale, Dunajewskiego, Tomasza, Szczepańska Konsumenci tej ostaniej grupy już w najbliższych dniach otrzymają pisemne zawiadomienie o rabatach im udzielonych. Zasadniczo Elektrownia wypłaca rabaty w gotówce, zwłaszcza gdy chodzi o mniejsze sumy, chociaż naogół konsumenci nie reflektują na podjęcie gotówki, życząc sobie zarachowania ustalonych sum na rachunek bieżący wzgl. na pokrycie zaległości. Obliczenia dalszych 9-ciu grup są w toku, nieznaczne jednak opróżnienie nie wpłynie na szkodę konsumentów, gdyż jak wiadomo — rabaty oblicza się za czas miniony tj. od 1 lipca 1930 r. tak, że na każdego pierwej czy później kolej przyjdzie.

W przyszłości obliczanie rabatów będzie następowało w ten sposób, że z końcem każdego roku, automatycznie konsumenci otrzymywali będą obliczenia rabatowe czyli, że rabaty udzielane będą za cały miniony rok.

Badania lekarskie kandydatów do szkół zawodowych.

Minister oświaty wydał okólnik do kuratorów szkolnych, z tem, aby dyrekcje szkół zawodowych żądały od lekarzy, względnie lekarek szkolnych przeprowadzenia badania przed egzaminem lub ostatecznem przyjęciem wszystkich zgłaszających się do szkół zawodowych kandydatów lub kandydatek pod względem ich przydatności fizycznej i zdrowotnej do tego lub innego zawodu; **nieodpowiednich** zaleca okólnik **dyskwalifikować,** powołując się na fakt, iż w czasie badań, przeprowadzanych przez Instytut Psychotechniczny w Warszawie w szeregu szkół zawodowych stwierdzono, że dość znaczny odsetek młodzieży, uczęszczającej do tych szkół, nie odpowiada pod względem fizycznym i zdrowotnym wymogom pracy w obranym zawodzie i że stwierdzone przeciwwskazania zdrowotne istniały jeszcze przed wstąpieniem do szkoły. Okólnik ma na celu z jednej strony dążność do **zapobiegania t. zw. chorobom zawodowym,** z drugiej zaoszczędzenie młodzieży, przygotowującej się do tego lub innego zawodu, rozczarowań z powodu ewentualnej konieczności zmiany zawodu ze względów zdrowotnych.

Dom oświatowy T. S. L. w Prokocimiu.

W najbliższą niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia Domu oświatowego Tow. Szkoły Ludowej w Prokocimiu pod Krakowem. Uroczystość odbędzie się o godz. 3 po południu, a o 7 wieczór wieczornica, urządzona przez Koło Młodzieży T. S. L. Z Krakowa jest spodziewany liczny zjazd gości.

Konkurs pianistów, skrzypków i wiolonczelistów

ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADJA W KRAKOWIE.

Rozgłośnia krakowska Polskiego Radja ogłasza konkurs dla pianistów, skrzypków i wiolonczelistów krakowskich. Konkurs odbędzie się w ciągu listopada br. Do konkursu dopuszczeni zostaną pianiści, skrzypkowie i wiolonczeliści, mieszkający w zasięgu detektorowym krakowskim, którzy nie przekroczyli 25 lat życia, i do wzięcia udziału w konkursie zostaną zakwalifikowani przez komisję artystyczną Rozgłośni. Zgłoszenia do udziału w zawodach przyjmuje już Dyrekcja Rozgłośni, ulica Basztowa L. 9. w godzinach urzędowych. Każdy uczestnik konkursu będzie miał zarezerwowanych dla siebie 15 minut produkcji przed mikrofonem. Wybór utworów zależeć będzie od ubiegających się o nagrody.

Nagrody naznaczone przez Rozgłośnię krakowską są następujące: **trzy pierwsze nagrody dla pianisty, skrzypka i wiolonczelisty po zł. 200, trzy drugie nagrody dla pianistów po zł. 100, dwie drugie nagrody dla skrzypków po zł. 100, i jedna druga nagroda dla wiolonczelisty zł. 100.** Oprócz tego Dyrekcja zwraca się do szerokich sfer społeczeństwa z zaproszeniem do zgłaszania nagród prywatnych ze szczególnem przeznaczeniem (np. dla najmłodszego pianisty, skrzypka, względnie wiolonczelisty, za najlepsze wykonanie utworu pewnej epoki lub pewnych kompozytorów, za największą technikę za najpiękniejszy ton itp.).

Sąd konkursowy będzie się składać z dwóch przedstawicieli Rozgłośni krakowskiej, po jednym przedstawicielu Konserwatorjum, Krak. Tow. Muzycznego, Instytutu muzycznego, Szkoły muzycznej im. Żeleńskiego i Związku pedagogicznego nauczycieli muzyki w Krakowie. — Nagrodzeni w konkursie muzycy wystąpią następnie w koncertach Rozgłośni krakowskiej.

Rozprawa sacharyniarzy odroczona.

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw 6-ciu kupcom żydowskim oskarżonym o nabycie i sprzedanie 75 kg. przemyconej sacharyny. Zarówno prokurator, jak i obrona przedstawili wnioski na powołanie do rozprawy całego szeregu dalszych świadków, które to wnioski trybunał uwzględnił i odroczył rozprawę do 19 bm.

Ku lepszej, trzeźwej przyszłości.

Rybna, w październiku 1931.

Z inicjatywy jednego z gospodarzy Rybnej, koło Liszek (pow. krakowski), odbyło się ubiegłej niedzieli w tamtejszej szkole zebranie przeciwalkoholowe, któremu z ramienia krakowskiej Ligi Zdrowia przewod. p. J. Cieplik, prezes Sekcji LZ. Prelegentami na zebraniu tem byli: Prof. Emil Wyrobek i P. Eugenja Sebastiani, Prof. Wyrobek w referacie pt. „Zdrowie fizyczne i duchowe podstawą odrodzenia narodu“ — przedstawił zgubne skutki używania alkoholu — przytaczając wiele przykładów z życia codziennego — ze szpitali obłąkanych i t. p. P. Sebastiani wygłosiła odczyt, którego tematem były zagadnienia społeczno-seksualne w ognisku rodzinnem na tle alkoholizmu. W świetnie, po literacku ujętej formie — dała obraz opłakanego życia „Kobiety: żony i matki — pijaka“.

Owocem dyskusji z natury rzeczy wynikło założenie filji Ligi Zdrowia, a do pierwszego zarządu wybrano przewodniczącym sekcji (filji L. Z.): pp. Przybyłę K., kierownika szkoły, członkami :inż. Romanowskiego St., Stachowskiego M., Kumalową Fr. i Wiechciową M. — Nowej placówce kulturalnej w Rybnej „Szczęść Boże“, w pracy dla dobra ludu i lepszej przyszłości naszej Ojczyzny.

Jeden z obecnych.

Życie gospodarcze.

Eksport włókienniczy wzrasta.

Najwięcej wywozimy do Anglji.

Eksport towarów włókienniczych we wrześniu br. w Łodzi wynosił 756.098 kg. wartości 7.225.107 złotych.

Co do poszczególnych krajów, do których skierowany był eksport to na pierwszem miejscu znajduje się **Anglja, do której wywieziono** z okręgu łódzkiego za 4.495.915 zł. **Do Rumunji** wywieziono za 854.063 zł. Kraje północne 539.182 zł. Daleki Wschód 412.236 zł. Bliski Wschód 192.324 zł. Afryka 163.915 zł. Austrja Jugosławja i Węgry wywiozły z Polski za 105.178 zł. itp.

Eksport włókienniczy osiągnął w miesiącu wrześniu cyfrę daleko większą aniżeli w tym samym miesiącu roku ub. i w dalszym ciągu wzrasta.

Eksport konfekcji wyniósł w bieżącym miesiącu rekordową cyfrę około 2.800.000 zł. co stanowi **około 40 procent całej sumy eksportowej**. Co do krajów, do których kieruje się eksport z okręgu łódzkiego, zaobserwowano znaczne przesunięcia **do Anglii wyeksportowano prawie 65 procent całej sumy**, następnie zanotowano eksport do Szwajcarji, Francji i Indji, do których to krajów przemysł włókienniczy dotychczas nie wywoził.

Coraz więcej upadłości w Gdańsku.

Zaostrzenie sytuacji gospodarczej w Gdańsku spowodowało zwiększenie wniosków upadłościowych i ugodowych w sądzie gdańskim. W miesiącu wrześniu br. zgłoszonych zostało w gdańskim sądzie okręgowym 17 wniosków upadłościowych oraz 2 wnioski ugodowe. W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. liczba ta wynosiła 78 w pierwszym wypadku i 29 w drugim. W zeszłym roku natomiast w tym samym okresie zgłoszono 50 wniosków upadłościowych względnie 29 ugodowych. W roku 1929 — 44 upadłości i 19 wniosków ugodowych.

—X—

NOWE ZŁOŻA GRAFITU I MIEDZI W ROSJI.

„Izwiestja" donoszą, że nad rzeką Jenisejem (na Syberji) odkryto bardzo bogate pokłady grafitu wysokiej jakości. Pokład na 600 m. długości, 20 metr. szerokości i 3.4 m. grubości. Na miejscu pracuje już niewielki oddział inżynierów, techników i robotników,

„Ekonomiczeskaja Żyśń" donosi, że w miejscowości Ałmałyk (Azja Środkowa) wiercenia próbne wykazały **obecność miedzi**. Prace doświadczalne dowiodły, że otrzymana miedź metaliczna wynosi 5 procent.

PRACE MELJORACYJNE NA LITWIE.

W roku bieżącym osuszono 45.000 ha, w tem 10000 ha za pomocą drenów. Na meljoracje wydano 5.300.000 litów (około 5 miljonów złotych).

Prasa zwraca uwagę iż w Zagłębiu Donieckiem od czasu rewolucji nie zdołano ukończyć budowy szybu kopalnianego o zdolności produkcyjnej 500.000 ton. Wogóle stwierdza prasa, że kopalnie donieckie są w opłakanym stanie. Maszyny i narzędzia dostarczane są późno. Fabryki mające zaopatrywać kopalnie węgla, wyrabiają instalacje cukrownicze, młynki do mięsa itp.

59 PROC. ZŁOTA NA CELE WALUTOWE.

Z rocznej produkcji światowej złota, jak oblicza ekonomista niemiecki prof. M. J. Bonn, 18 procent tego metalu idzie na potrzeby przemysłu jubilerskiego, 23 procent zostaje tezauryzowane w krajach azjatyckich, jak Chiny, Indje, Sjam, oraz w Egipcie, w postaci monet i biżuterji, tak, iż na pokrycie walutowe i na obieg pieniężny pozostaje tylko 59 procent corocznego wydobycia złota.

—:o:—

Renty wdów po inwalidach.

Zarząd główny Związku Inwalidów złożył ministrowi skarbu memorjał, w którym domaga się jak najszybszego wydania izbom skarbowym zarządzeń w sprawie wypłaty wdowom po inwalidach wojennych, posiadającym 1 dziecko, renty w wysokości 50 procent zaopatrzenia inwalidzkiego.

Na podstawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej, Izby skarbowe wypłacają wdowom z jednem dzieckiem tylko 30 procent renty; Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał jednak, że **odpowiedni paragraf rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie niezgodny jest z ustawą i wyjaśnił, że na podstawie ustawy inwalidzkiej, wdowie po inwalidzie, posiadającej jedno dziecko — należy się zaopatrzenie w wymiarze 50 procent.**

—oOo—

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY".

Wyszedł z druku zeszyt 19 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 października br. zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R.: „Kryzys walutowy w Wielkiej Brytanji" — T. Sławiński; „Bieżące zagadnienie celne" — Z. Miduch; „Próby organizacji gospodarczej Europy" — Dr. T. L.: „Z gospodarczego położenia Francji" Roman Battaglia. Pozatem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, rynki towarowe, oraz kronikę.

Nasz wywóz do Anglji a spadek funta.

Wywóz polski do Wielkiej Brytanji w pierwszej połowie roku bieżącego przedstawiał wartość 156 milj. złotych; w tym samym okresie roku ubiegłego był o 1 miljon większy. Ponieważ ogólny wywóz polski spadł, a do Anglji utrzymał się, przeto **procentowo** udział W. Brytanji w naszym wywozie zwiększył się z 12.7 do 16.3 procent.

Dwie trzecie tego wywozu przypada na artykuły spożywcze. A w szczególności wywieźliśmy w 1-em półroczu br. bekonów za 53 milj. zł., wędlin i szynek za 11.3 milj., cukru za 13.3 milj. i jaj za 16 miljonów złotych.

Wielka Brytanja odbierała prawie cały nasz wywóz bekonów i aż 93 proc. wywozu naszych szynek i wędlin oraz 32 procent naszego wywozu jaj.

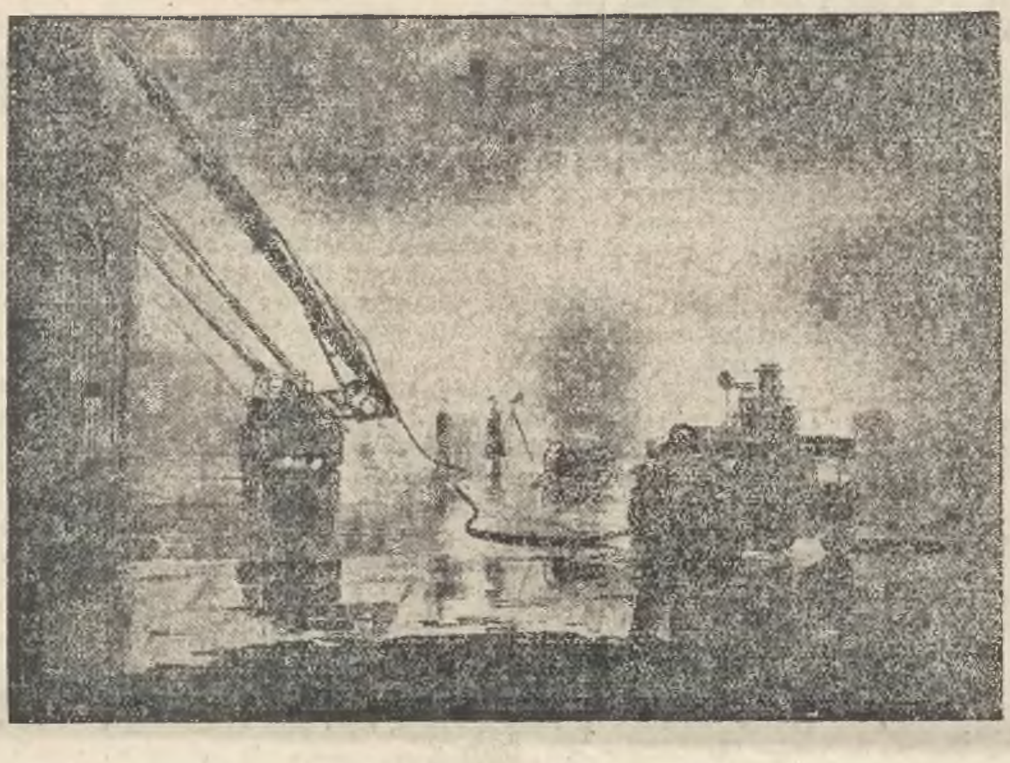
Poza przemysłem spożywczym zainteresowany jest spadkiem funta także łódzki przemysł włókienniczy. Angielski przemysł tekstylny stoi na stanowisku, że zawarte kontrakty muszą być wykonane.

W Londynie odbyło się 30 ub. m posiedzenie „Wholesale Tekstil Association", które powzięło uchwałę, stwierdzającą, że firmy angielskie, które poczyniły zakupy w obcej walucie, muszą bezwarunkowo uiścić zapłatę także w walucie obcej, **nawet wtedy, gdyby to było przyczyną strat.** Dostawcy zagraniczni również muszą wykonywać ściśle kontrakty. Nazwiska dostawców zagranicznych, którzy nie spełniają lojalnie kontraktu należy niezwłocznie komunikować związkowi.

W Łodzi zaobserwowano **mimo spadku funta nawet spotęgowanie eksportu gotowej odzieży.** Nowe zamówienia angielskie opiewają już **na wyższe przeciętnie o 10% ceny.** Stare zamówienia wykonywane są w zasadzie po cenach niezmienionych. Jednakże stwierdzono kilka wypadków przyznania przez odbiorców angielskich pewnych bonifikat, także w odniesieniu do starych kontraktów. Te sporadyczne zresztą posunięcia niektórych importerów angielskich pozostają w sprzeczności z uchwałami izb w Londynie i Liverpoolu i wiążą się z obawami ewentualnego wprowadzenia ceł przywozowych, co zachęca odbiorców angielskich do **wcześniejszego zaopatrywania się w możliwie duże zapasy.**

—o—

„Hangary w płomieniach"!



Celem szybkiego gaszenia ognia w hangarach, które mieszczą w sobie drogocenne sprzęty — samoloty — berlińska straż ogniowa zaopatrzyła się w potężne motopompy, wyrzucające z siebie istną ulewę. Próba na lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem wykazała nieocenioną sprawność tych olbrzymów-sikawek.

Radjo.

Pomoc radjowa dla nauczycieli.

W chwili obecnej Polskie Radjo przystępuje do częściowej realizacji swych planów, dotyczących **specjalnych audycyj dla nauczycieli** oraz szeroko pojętej radjofonji szkolnej, przyczem plany te są oparte **na wzorach angielskich**, które znakomicie wytrzymały próbe nietylko mikrofonu, lecz również słuchawek i głośników.

Co się tyczy radjofonji szkolnej, pierwszym jej warunkiem jest **rozbudowa szkolnej sieci radjowej**, a drugim — zapewnienie naszym szkołom dobrego odbioru przez zorganizowanie racjonalnej opieki technicznej nad odbiornikami.

„Polskie Radjo" zainteresowało sprawą radjofonji polskiej samorządy, uzyskując pełne zrozumienie i poparcie Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz ministerstwa oświaty. To ostatnie zarządziło **rejestrację odbiorników radjowych na terenie wszystkich szkół powszechnych**, z uwzględnieniem typu aparatu i głośnika. Jednocześnie zwróciło się ono z apelem do młodzieży szkolnej, wzywając ją do podjęcia zbiórki na kupno odbiorników lampowych, jak to ma miejsce w Holandji, Belgji i we Francji, gdzie **radjowe kooperatywy szkolne rozwijają coraz szerszą działalność.**

Kierownictwo Programowe Polskiego Radja, biorąc pod uwagę obecne trudności, z jakiemi walczyć musi nauczyciel, zwłaszcza nauczyciel szkoły powszechnej — przy zaopatrywaniu bibljoteki szkolnej i własnej, wprowadziło, poczynając od października b. r., do swych programów **stały dział specjalnych odczytów dla nauczycieli.** Odczyty te, które odbywać się będą dwa razy na tydzień: w poniedziałki i piątki o godz. 15.25, mają na celu udostępnienie nauczycielowi uzupełnienia i odświeżania swych wiadomości, przedewszystkiem jako wykładowcy. Nie będą to wykłady systematyczne, lecz raczej **informacje o najważniejszych objawach i zagadnieniach z dziedziny tych nauk, które interesują przedewszystkiem nauczycieli, oraz na temat metod i wskazań pedagogicznych**, jakie są obecnie przez czynniki oświatowe propagowane.

Przewidywane są zwarte wykłady z dziedziny przyrodoznawstwa, literatury polskiej, historji i geografji Polski itp. Odczyty te traktować będą zagadnienia o ile możności na tle porównawczym i będą zawierały wiadomości o najważniejszych zdobyczach nauki w tych dziedzinach.

Nie należy jednak zapominać, że dalszy **rozwój polskiej radjofonji szkolnej jest uzależniony przedewszystkiem od rozbudowy radjowej sieci szkolnej.** Stąd też każdy nowy odbiornik głośnikowy, założony w szkole, zbliża nas do chwili pełnej realizacji wszystkich planów Polskiego Radja w tym kierunku.

—:o:—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 8. 10.

Kraków (312,8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Transmisje z Warszawy; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.45 Komunikat z Warszawy; 15.50 Program dla dzieci; 16.20 Francuski z Warszawy; 16.40 Płyty; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Koncert z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19 „Gawędy podhalańskie", w recytacji Wł. Doruli; 19.15 Płyty; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski; 19.45 Transmisje z Warszawy; 20.10 Koncert wieczorny. Wykonawcy: J. Nowakowska-Pierzchałowa (sopr.), kwartety, akomp. K. Meyerhold; 21.25 Słuchowisko z Warszawy; 22.15 Płyty gramof.; 22.40 Transmisje z Warsz.

Lwów 380,7). G. 15.25 „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw; 17.10 „U zbiegu dwóch rzek i trzech granic" (Okopy Św. Trójcy, Chocim) wygł. prof. J. Liwoczyński. Tr. na wszystkie stacje polskie; 17.45 „Tajemnica włosa ludzkiego": wygł. dr. H. Mierzecki; 18 Lwowski kwartet Konserw. Pol. Tow. Muzyczn. we Lwowie. Wyk.: prof. H. Czapliński (skrzypce I), p. M. Back (skrzypce II), M. Łobarzewski (altówka), p. Z. Szydłowski (wiolonczela). W programie kwartet Haydna B dur. Recital śpiew. p. Nory Jawecównej (alt): 23 „Szlakiem melodji przez pół świata" (II-ga cz.) w opracowaniu p. C. Nahlik.

Warszawa, (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państwowy Instytut Meteorol.; 12.15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba"; 12.35 Płyty gramofonowe; 14.45 Płyty gram.; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Komunikat L. O. P. P.; 15.25 „Wśród książek"; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych: 16.20 Lekcja francuskiego (kurs średni); 16.40 Płyty; 17.10 Odczyt ze Lwowa: 17.35 Koncert popołudniowy: Wyk. L. Nowacka-Ilska (fort.), A. Michałowski (bas), J. Oziminski (skrz.): 18.50 Rozmaitości: 19.15 Giełda rolnicza; 19.25 Program na dzień nast.; 19.30 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.35 Płyty. Piosenki w wyk. E. Cliffa; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Dr. J. Szpakowski wygł. feljeton pt.: „Najistotniejsze u zwierząt"; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Ł. Rentgen (śpiew): 21.25 Słuchowisko G. K. Chesterton: „Magja"; 22.10 Muzyka lekka; 22.40 Prasowy Dziennik Radj.; 22.45 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408,7). G. 14.45 Komunikat Pol. Zw. Zrzeszeń Gosp. Wojew. śl; 14.55 Intermezzo muzyczne; 19.05 Odcinek powieściowy; 19.20 Prof. dr. K. Hartleb: „Kultura życia codziennego w dobie piastowskiej. Obraz kraju".

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT) Giełda. Bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT) Giełda. **Waluty:** Dolar 8.91, 8.93, 8.89.

Dewizy: Belgja 124.90, 125.21, 124.59, Londyn 34.40, 34.30, 34.39, 34.21, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35.17, 35.26, 35.08, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 175.25, 175.68, 174.82.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 110.—, Lilpop 11.25, 11.75, Starachowice 5.37.

Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 74.—, 5 procentowa konwersyjna 42.—, 6 proc. dolarowa 60.—, 7 proc. stabilizacyjna 52.—, 53.75, 52.75, Listy zastawne BGK. 7 proc. 83.25. 8 proc. 94.—.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT) Giełda. Paryż 20.10. Londyn 19.25, Nowy Jork 510.—, Belgja 71.50, Włochy 25.80, Hiszpanja 46.—, Holandja 205.—, Berlin 115.25, Sztokholm 116.—, Oslo 112.—, Sofja 3.70, Praga 15.12, Warszawa 57.25, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05.

Giełda zbożowa w Krakowie.

We wtorek na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie ustalono następujące ceny:

Żyto dworskie stand. 22.50—23. targowe stand. 22.50—22.75, owies dworski zadeszczony 22—23.50, kukurudza rumuńska 27—28, groch zwykły jadalny 26—27, siano średnie 10—11, kwaśne 9—10, słoma długa 6.50—7, esparseta z workami 46—47, mąka żytnia okr. Krak. 65% 37—37.50, mąka żytnia okr. Poznań. 65% 37—37.50.

Tendencja spokojna — dowozy małe.

Zgon wybitnego męża stanu w Ameryce

N. Jork 6. 10. (PAT). Wczoraj zmarł nagle na udar mózgu znany amerykański senator Dwight Morrow, b. ambasador St. Zjednoczonych w Meksyku i szef delegacyj St. Zjednoczonych na konferencję morską w Londynie. Sen. Morrow liczył 59 lat i należał do najbardziej wpływowych polityków St. Zjednoczonych. Odbył on przed kilku dniami konferencję z prezydentem Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem, która dała asumpt do znanych, sensacyjnych pogłosek we wszystkich krajach.

Zamieszki w portach niemieckich.

Hamburg (PAT). W związku z dążeniem do redukcji płac marynarzom na okrętach niemieckich, w kilku portach miały miejsce zamieszki. Hamburskie biuro wypłat dla marynarzy wczoraj było zamknięte. Palacze na okręcie „Bohum“ odmówili przystąpienia do pracy podczas wyruszania okrętu w podróż. Z Bremen donoszą o podobnym wypadku podczas wyruszania w podróż „Griesheim“. W Szczecinie przyszło do zamieszek, wszczętych przez marynary. W wiązku z dążnością do zniżenia płac robotnikom portowym, celem podniesienia zdolności konkurencyjnej portów niemieckich, elementy radykalne podżegają do strajku.

Tragiczna demonstracja literata.

Paryż, 6 października. Wczoraj podczas premjery sztuki „Le General Boulanger“ w jednym z paryskich teatrów zaszedł wypadek, który wywołał wielkie wrażenie. Na początku ostatniego aktu pewien mężczyzna siedzący w pierwszych rzędach widowni powstał z miejsca i słowami: „umiera się nietylko z miłości, lecz także z rozpaczy“ strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w brzuch. Jak później stwierdzono mężczyzną tym był literat Aleksander Debray, który jednego z współautorów sztuki wystawianej czynił odpowiedzialnym za swoje niepowodzenie w dziedzinie literackiej. Ciężko rannego Debray przewieziono do szpitala.

We czwartek rozwiązanie parlamentu w Anglji.

Londyn, 6 października. Wczoraj późną nocą odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem jednogłośnie uchwalono rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory. Rozwiązanie parlamentu nastąpi we czwartek 8 bm., a wybory odbędą się we środę 28 bm. Termin zgłoszenia list wyborczych dla poszczególnych okręgów upływa w dniu 17 bm. Odpowiednie oświadczenie Mac Donalda nastąpi prawdopodobnie na dzisiejszem lub jutrzejszem posiedzeniu parlamentu.

Mac Donald u króla w sprawie rozwiązania parlamentu.

Londyn, 6. 10. (PAT). Dzisiaj rano Mac Donald udał się do króla, w celu zaproponowania mu rozwiązania parlamentu. Audjencja trwała zgórą pół godziny. Jak się dowiaduje agencja Reutera, Mac Donald przedstawił program odroczenia i rozwiązania parlamentu oraz omówił termin przeprowadzenia powszechnych wyborów i otwarcia nowego parlamentu. Król odbędzie jutro posiedzenie rady prywatnej, celem rozważenia przedstawionej mu sprawy. Jak słychać, przyjęte będzie tego rodzaju rozwiązanie sytuacji, że jutro nastąpi odroczenie parlamentu, w czwartek zaś jego rozwiązanie. Na jutrzejszem posiedzeniu król odczyta krótkie przemówienie.

Mac Donald oświadczył w Izbie gmin, że jutro nastąpi odroczenie parlamentu. Premjer dodał, że miał dzisiaj audjencję u króla, do którego zwrócił się o rozwiązanie parlamentu. Król upoważnił premjera do oświadczenia, że zgadza się na rozwiązanie parlamentu. O ileby rozwiązanie nastąpiło jutro, wówczas wybory odbędą się 27 października.

Poważny rozłam wśród liberałów angielskich.

Londyn, 6 października. Premjer Mac Donald złożył wczoraj Lloyd George'owi wizytę, a później odbył liczne konferencje z członkami rządu i prywatnym sekretarzem króla. Rozmowa Mac Donalda z Lloyd George'm nie doprowadziła widocznie do porozumienia, w następstwie czego w partji liberalnej dokonał się rozłam. Poseł liberalny sir John Simon utworzył nową grupę parlamentarną, do której na 58 posłów partji liberalnej przystąpiło 22 posłów. Wczoraj wieczór odbyło się pierwsze zebranie nowej partji liberalnej, na którem powzięto jednomyślną rezolucję, wypowiadającą się za bezwzględnem popieraniem Mac Donalda, jako kierownika rządu narodowego.

———o———

Po co jedzie Reading do Paryża?

Paryż, 6 października. Prasa francuska donosi, że angielski minister spraw zagranicznych lord Reading, który dziś wieczór przyjeżdża do Paryża, zabawi tu dwa dni i odjedzie do Londynu we czwartek wieczór. — W konferencjach, jakie przewidziane są, oprócz premjera Lavala i gościa angielskiego, wezmą także udział minister spraw zagranicznych Briand, minister skarbu Flandin i gubernator Banku Francuskiego Moret. Lordowi Readingowi towarzyszy także rzeczoznawca finansowy angielskiego ministerstwa skarbu sir Frederic Leit-Ross. Zdaniem prasy tematem obrad mają być kwestje finansowe i gospodarcze w związku z wizytą Lavala w Waszyngtonie.

READING JUŻ WYJECHAŁ.

Londyn, 6 października. Lord Reading wyjechał dziś do Paryża.

Obrady Komisji sejmowych.

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym obradowała Komisja Komunikacyjna Sejmu. W Komisji przydzielono referat przedłożenia rządowego o budowie kolei Kraków—Miechów posłowi Kleszczyńskiemu. wniosek posłów ludowych, domagających się ulg dla transportu kolejami chorych włościan przydzielono do referowania posłowi Krasickiemu, zaś wniosek posłów socjalistycznych w sprawie uregulowania stosunków służbowych pracowników polskich kolei państwowych przydzielono posłowi Minkowskiemu.

Na środę, na godzinę 15-tą wyznaczone zostało posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetowej, na którem poseł Wagner z BB. wygłosi referat projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Posiedzenie tej Komisji zostało wyznaczone dopiero dziś rano.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Administracyjnej zostało przełożone z czwartku na piątek. Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Prawniczej znajdzie się referat posła Fichny, dotyczący projektu ustawy w sprawie zniesienia sądów okręgowych w Mławie i Białej Podlaskiej.

We czwartek o godz. 11-tej odbędzie się posiedzenie Senackiej Komisji Gospodarstwa Społecznego. Na posiedzeniu tem dokonany będzie przydział referatów.

Nacisk na Akademicką Bratnią Pomoc w Warszawie.

Warszawa 6. 10. (Telef. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego wystosował pismo do Centrali Bratniej Pomocy Stud. Szkół Wyższych z żądaniem zapłacenia w ciągu trzech dni od daty wystawienia pisma, to jest od poniedziałku, 1,132.930 zł. z tytułu odsetek od udzielonych przez Bank kredytów budowlanych. Pismo to przyszło wtedy, gdy młodzież akademicka przedłożyła dokładny plan finansowy Bankowi Gospodarstwa Krajowego i ministrowi oświaty, gdy odbyła się rewizja ksiąg Centrali, dokonana przez specjalną komisję Banku Gospodarstwa Krajowego i Ministerstwa Oświaty, a która stwierdziła całkowity porządek i kiedy zostały dokonane obietnice młodzieży przez ministra oświaty i marsz. Senatu Raczkiewicza, będącego prezesem Rady Naczelnej Pomocy Młodzieży Akademickiej, że sprawy finansowe zostaną przychylnie załatwione.

MIN. PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO BRZEŚCIA.

Warszawa 6. 10. (Telef. wł.). P. min. spraw wojskowych marsz. Piłsudski wyjechał na kilka dni z Warszawy do Brześcia Lit. w towarzystwie gen. Fabrycego, Sławoj-Składkowskiego, Rydza-Śmigłego i Sosnkowskiego. W Brześciu przeprowadzona będzie gra wojenna.

UŚMIECHY LOSU.

Warszawa 6. 10. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej, padły następujące wygrane: 10.000 zł. na Nr. 179.273. 5.000 zł. na Nr. 119.679, 196.100, po 3.000 zł. na Nr. 5.026, 70.764, 124.680, 131.803, 209.826.

Liga Narodów rozważy jeszcze konflikt chińsko-japoński.

Genewa. (PAT). Sprzeczne informacje, jakie Japonja i Chiny przesyłają Lidze Narodów, wywierają wrażenie, że likwidacja zatargu w Mandżurji postępuje bardzo powoli. To też sądzą tu, że Liga Narodów winna zebrać się 14 października, celem definitywnego uregulowania sprawy. Prawdopodobne jest, że członkowie Rady Ligi będą reprezentowani na tej sesji przez ministrów spraw zagranicznych.

ENERGICZNY PRZEWODNICZĄCY SĄDU.

Sewilla, 6. 10. (PAT). W chwili odczytywania w sądzie wyroku w jednej ze spraw karnych, publiczność zaczęła ujawniać wrogi stosunek wobec trybunału. Przewodniczący sądu, widząc się zagrożony, wyjął z kieszeni rewolwer. Wkrótce spokój został przywrócony.

Japonja utrwala się w Mandżurji.

Moskwa, 6. 10. (PAT). Według doniesień korespondentów pism sowieckich, japońskie władze wojskowe w Mandżurji przy pomocy oddziałów saperskich budują z wielkim pośpiechem nowy odcinek kolei z Kirinia przez Dun-Hua do Yan-Tsy. Nowa ta linja, łącząca Kirinię z portem koreiskim Sey-Sin, zdaniem prasy sowieckiej ma dla Japonji pierwszorzędne znaczenie tak pod względem strategicznym, jak i gospodarczym. „Prawda“ zauważa, że linja ta, idąca równolegle do sowieckiej kolei wschodnio-chińskiej, utrwala panowanie Japonji w Mandżurji, poddając jej wpływom cały obszar pogranicza w północno-wschodniej części Mandżurji oraz znaczną część doliny rzeki Sungari.

Prowincja Szan-Si samodzielna.

Moskwa, 6. 10. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że w prowincji Szan-Si utworzony został nowy rząd z gen. En-Si-Szanem na czele. Według tych informacyj, En-Si-Szan, który znajdował się dotychczas pod opieką japońską w Dajrenie, udał się przed kilku dniami samolotem do prowincji Szan-Si dla objęcia władzy. „Prawda“ wyciąga stąd wniosek, że Japonja poza Mandżurją i Mongolją wewnętrzną chce rozszerzyć swe wpływy również na bogatą prowincję Szan-Si.

ZIMOWE UMUNDUROWANIE DLA ŻOŁNIERZY JAPOŃSKICH.

Moskwa, 6. 10. (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą, że japońskie oddziały okupacyjne w Mandżurji otrzymały zimowe umundurowanie i zaopatrzenie. Prasa wyciąga stąd wnioski, że okupacja terenów mandżurskich przez Japonję zaczyna przybierać formę stałą.

Krążownik „Tokiwa“ w drodze do Szanghaju.

Londyn, 6 października. Z Tokio donoszą, że wobec wzrostu antyjapońskich nastrojów w Mandżurji rząd japoński polecił krążownikowi „Tokiwa“ przygotować się do wyjazdu do Szanghaju. W związku z tem koła rządowe japońskie wskazują, że japońskie siły zbrojne w Szanghaju mniejsze są od sił zbrojnych innych państw.

Wedle dalszych doniesień z Tokio ministerstwo marynarki wydało rozkaz stacjom morskim w Kure i Sasebo aby się przygotowały do przeprowadzenia mobilizacji.

W Pekinie radzą nad sytuacją.

Londyn 6 października. Korespondent „Daily Telegraphu“ donosi z Nankinu, że wczoraj odbyło się tam posiedzenie komisji zagranicznej, w którem m. in. wzięli udział dawny premjer i minister spraw zagranicznych Yen i dr. Wellington Koo. Obaj wymienieni wyjechali następnie do Pekinu, aby wybadać stanowisko marszałka Czang-Hsue-Lianga na wypadek wojny, ponieważ wobec ruchu separatystycznego w Madżurji, popieranego przez Japonję, pomoc Czang-Hsue-Lianga stała się bardzo wątpliwa. Wedle innych wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich, marszałek Czang-Hsue-Liang miał się zwrócić do rządu japońskiego z propozycją zawarcia układu z pominięciem Nankinu. Japonja wprawdzie stara się o osiągnięcie porozumienia z Nankinem, jednak w razie zwłoki ze strony Nankinu, chętnie zgodziłaby się na uregulowanie sprawy z rządem mandżurskim.

Pożar największych przedsiębiorstw przemysłowych Litwy

Kowno, 6 października. W fabryce waty i bandaży „Vatolit“ na przedmieściu Szańce wybuchł dziś rano o godz. 6 pożar, który zniszczył całe zabudowanie oraz przerzucił się na sąsiednie budynki fabryczne i składowe, niszcząc kolejno fabrykę pończoch „Cotton“, fabrykę koronek „Nerclit“ i fabrykę chemiczną „Union Standard“, oraz sowiecki magazyn tranzytowy wraz z wielkiemi zapasami manufaktury, cukru i wyrobów gumowych, mieszczący się w drugiej bloku budynków fabrycznych. Pożar trwa w dalszym ciągu. Straty materjalne są olbrzymie. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zniszczone fabryki były największemi przedsiębiorstwami przemysłowemi Litwy.

———ooo———

Czwarty podsekretarjat stanu w Min. Skarbu?

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) Istnieje projekt utworzenia w Ministerstwie Skarbu czwartego podsekretarjatu stanu, na którego czele miałby stanąć szef biura ekonomicznego Prezydjum Rady Ministrów p. Wincenty Jastrzębski. Projektowana nominacja pozostaje w związku z całym kierunkiem prac rządu, których najważniejszym odcinkiem w chwili obecnej jest odcinek finansowo-gospodarczy. Decyzja w tej sprawie nastąpi w dniach najbliższych.

Cła na surowce włókiennicze.

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) Sprawa wprowadzenia cła na surowce włókiennicze została przesądzona. Wprowadzone będą stawki celne na len. Na poufnej konferencji w Ministerstwie Skarbu i Min. Przemysłu zadecydowano obłożyć cłem surowce włókiennicze egzotyczne ze względu na konieczności budżetowo-państwowe. Wobec tego przemysł włókienniczy postanowił podjąć akcję w celu zniesienia podatku obrotowego, co przyczyniłoby się do usunięcia konkurencji drobnego przemysłu nie płacącego tak wysokich świadczeń, ani podatków.

28 BEZROBOTNYCH MNIEJ W POLSCE.

Warszawa, 6. 10. (PAT). W dniu trzeciego bm. stan bezrobocia w Polsce wyrażał się liczbą 251.378. Spadek stanu bezrobocia wynosi 28 osób.

———ooo———

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). Zapowiedziany na 10 bm. przyjazd do Warszawy jugosłowiańskiego ministra spr. zagranicznych Marinkowicza został odłożony na koniec października lub na listopad.

HOOVER OGŁOSI NOWĄ DONIOSŁĄ DEKLARACJĘ.

Nowy Jork, 6. 10. (PAT). Agencja Reutera podaje: „New York Times“ zapowiada, że w ciągu najbliższych 24-ech godzin oczekiwana jest w Waszyngtonie ważna deklaracja, dotycząca światowego kryzysu gospodarczego.

ANTONI MARCZYŃSKI. 120

„Gaz 303"

— Kuchnia, jak Bozię kocham! — wyszeptał zachwycony. — Tutaj muszę rozpocząć swą działalność, — postanowił, zeskakując na ziemię. Od zgórą trzech dni nie miał w ustach nic „uczciwego", gdyż nie liczył oczywiście komyśniaka, który ukradł pastuchowi. Był więc głodny, co się zowie, i głód go rozzuchwalił do tego stopnia, że bez wahania wkroczył do sieni. — Jeśli kogo spotkam, oświadczę, że przychodzę z wizytą do mego przyjaciela sir Jamesa Rabbit, — układał sobie w myśli. — Nazywam się Bobak, Serafin, do usług... pan twierdzi, że Bobak miał brodę? Owszem. Ale zgoliłem ją właśnie, łaskawco. Mój przyjaciel Pudowkin postawił to za warunek powierzenia mi roli amanta lirycznego. Och, za taką cenę można sobie wszystko ogolić, prawda, towarzyszu? — błaznował, wyobrażając sobie rozmowę z kimkolwiek, kogoby napotkał po drodze, ale w głębi nie życzył sobie żadnego spotkania.

I znowu mu szczęście sprzyjało. Niezaczepiony i niezauważony przez nikogo, dotarł do kuchni; sir James miał już dzisiaj stan podgorączkowy, bowiem nigdy jeszcze nie podróżował sterowcem, Daisy Rindley, wstrząśnięta zgonem Jacka, również prawie nie tknęła jedzenia, zato wygłodniały Rafał wyręczał ich pracowicie i wymiótł do czysta półmiski, przyniesione tu z jadalni.

— Przydałaby się teraz filiżanka dobrej kawy, — rozważał i rozglądał się po kuchni. — To mi wygląda na maszynkę, — ucieszył się. Ociężale powstał z krzesła, i zastygł w trwożnem oczekiwaniu. Posłyszał najwyraźniej stłumiony jęk, dobiegający jakby z poza drzwiczek, umieszczonych w rogu kuchni i pokrytych w górnej części gwiazdami maleńkich czarnych punkcików.

— To są dziurki, hm, wentylacja,... wygląda mi to na spiżarnię, — domyślał się, niezdecydowany, czy zaspokoić ciekawość, czy drapnąć odrazu. — Na strategiczny odwrót dość będzie czasu, — odrzekł wkońcu. — przeciwnik, który już jęczy, nie jest groźnym przeciwnikiem dla największego detektywa świata!

Od wypadku uzbroił się w tasak i ruszył do ataku. Owe niskie drzwi wiodły rzeczywiście do maleńkiej spiżarni, zaś autorem stłumionych jęków był Chińczyk, wierny sługa profesora, ten sam skośnooki osobnik, który Rafałowi otworzył bramę wjazdową z ulicy; teraz leżał na grzbiecie, wygiętym w łuk, związany sumiennie, i stroił przedziwne grymasy, usiłując wypluć knebel, wetknięty głęboko w usta.

— Fachowa robota, — pochwalił mały detektyw, oglądając więzy na rękach i nogach Chińczyka: — uwolniłbym cię, przyjacielu, jednakże żywię uzasadnione obawy, że narobiłbyś piekła z powodu skutków mego apetytu. Dlatego już wolę cię tak pozostawić. W każdym razie powinieneś ocenić moje dobre chęci, — kpił sobie, zacieśniając więzy na rękach, które się trochę obluźniły. Dopiero przy końcu okazał więźniowi szczyptę miłosierdzia, pozostawiając drzwi spiżarni otwarte naoścież, — abyś się nie udusił żółta małpo.

Poświstując sobie swawolną piosenkę paryska, Rafał opuścił kuchnię.

— Spełniłem dobry uczynek wobec tego żółtego, podjadłem sobie uczciwie i mam być smutny? — protestował przeciwko ostrzeżeniom głosu rozsądku, który doradzał ucieczkę, a w każdym razie mniej swobodne zachowanie się w cudzym domu, w takim niebezpiecznym domu, zwłaszcza! — Odpowiem, że przybyłem w odwiedziny do sir Jamesa, powiedziałem ci to już przecież! Rafał zgromił ów głos rozsądku, który zresztą nieczęsto się odzywał, a jeszcze rzadziej znajdował posłuch.

Cały szereg pokoji na parterze był zamknięty na klucz.

— Marynaty z aktów, — bąknął mały detektyw, węsząc pod drzwiami środkowego pokoju: — tu jest, albo był przedtem, jakiś urząd. — wywnioskował i otrząsnął się, jak pies po kąpieli, bowiem zawsze żywił odrazę do zawodu urzędniczego i do specyficznej, zatęchłej atmosfery biur i archiwów.

Poszedł dalej. Natrafił wreszcie na uchylone drzwi. Była to jadalnia.

— Tu jestem, jak w domu, — ucieszył się, i wkroczył do rozległej sali, w której Fedor Rusanow fetował delegatów prasy po powrocie, z fałszywego Stalingradu. — Tu siedział pan prezes, czyli ja, — złożył wersalski ukłon krzesłu i podszedł do bocznych drzwi. Wiedział, że tam obok jest salka, niewiele mniejsza od jadalni. Uprzątnięto ją przed bankietem, ale sam Rusanow twierdził, że ten pokój jest jego pracownią i sypialnią zarazem.

— I nie zełgał, — stwierdził Rafał. — Wszedł śmiało, dobrnął w półmroku do biurka, zaświecił lampę stojącą na niem, pozasłaniał okna storami i rozsiadł się wygodnie w fotelu. — Tego właśnie szukałem, — mruknął, wyciągając dłoń po pudełko z cygarami. Pogrymasił trochę, zanim wybrał najsuchsze i zapalił.

Zachowywał się całkiem swobodnie, mniemając, że żadne niebezpieczeństwo mu nie zagraża, bowiem widok związanego Chińczyka utwierdził go w podejrzeniach, powziętych już wówczas, gdy na stopniu limuzyny znalazł fotografję Daisy. Rozkoszując się cygarem, rozpamiętywał poszczególne fazy dzisiejszej ucieczki ze Stalingradu i, swoim zwyczajem, myślał... głośno:

— To poszło mi podejrzanie łatwo .. Rutynowany szofer, jak Tsien, jeździł napewno inaczej, a jednak ON słowa nie pisnął!.. Mój okrzyk: czyż naprawdę go nie posłyszał?... Hasło, hm, to jedyny sęk, lecz mogło być to samo hasło, które rzucono dziś rano wartownikowi, kiedy przebywaliśmy furtkę w murze... A potem te rozliczne „defekty" maszyny w mieście; to się rzucało w oczy, ale ON znowu milczał!... Dodajmy do tego sprawę fotograji i związano wiernego sługi, poczem sprawa staje się klarowna, jak maślanka: Gość, którego tutaj przywiozłem ze Stalingradu, nie jest profesorem! Profesor Fedor Rusanow został w swoim zapowietrzonym Stalingradzie, ergo „niżej podpisany" może śmiało wypalać jego cygara i zgrubsza przetrząsnąć to biurko. Dixi!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.